Po konfiskacie nakład drugi

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, piątek 20 września 1935 Nr. 259

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Mussolini drwi z propozycji genewskiej

Londyn. 19. 9. PAT. Specjalny korespondent „Daily Mail" w Rzymie Ward Price, nadesłał swemu dziennikowi wywiad z Mussolinim, w którym Duce wypowiedział swe pierwsze wrażenia, spowodowane propozycjami komitetu pięciu. Mussolini oświadczył: **Propozycje te są nietylko nie do przyjęcia, ale są poprostu śmieszne.** Mussolini przyznał, iż nie otrzymał wprawdzie jeszcze raportu, ale jeżeli wiadomości prasowe odpowiadają prawdzie, propozycje komitetu pięciu wydają się ironją. Dla zaspokojenia dążności ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej — powiedział Mussolini — proponują nam Danakil i Ogaden, dwie pustynie, z których jedna jest piaszczystą, a druga słoną. Możnaby przypuścić, że komitet Ligi uważa mnie za kolekcjonera pustyń.

Londyn. 19. 9. PAT. Korespondent Reutera w Genewie donosi, iż baron Aloisi nie wyjeżdża w najbliższych dniach do Rzymu. — Krążą pogłoski, iż Mussolini zawiadomił barona Aloisiego, iż nie potrzebuje rad, płynących z Genewy. Wiadomość powyższa wywarła raczej niekorzystne wrażenie, gdyż potwierdza ona zamiar Mussoliniego utrzymania się na dotychczasowem nieugiętem stanowisku.

* * *

Rzym. 19. 9. PAT. Tutejsze koła polityczne uważają propozycje komitetu 5-ciu za absolutnie niemożliwe do przyjęcia dla Włoch. Koła te równocześnie zwracają uwagę, iż Liga uznała, że Abisynja nie jest w stanie rządzić się sama.

Odpowiedzi Włoch i Abisynji w przyszłym tygodniu

Genewa. 19. 9. PAT. Jak wynika z oświadczeń delegacyj włoskiej i abisyńskiej, odpowiedzi Rzymu i Addis Abeby na notę komitetu pięciu nie nadejdą do Genewy przed początkiem przyszłego tygodnia. Wczoraj wieczorem Aloisi odbył rozmowę z Lavalem.

Z fanatycznym stoicyzmem Abisynja oczekuje wybuchu wojny

Londyn, 19. 9. PAT. „News Chronicle", omawiając nastroje, panujące w Addis-Abebie, pisze, iż zdaniem cesarza Abisynji i jego doradców, *wojna jest nieunikniona*. Ze stoicyzmem, omal że nie fanatycznym, rząd śledzi manewry dyplomatyczne w Genewie, wyrażając obawę, iż Mussolini odrzuci przedstawione mu propozycje, a wtedy tragedja będzie nieunikniona. Abisynja, zdaniem dziennika, zgodzi się na propozycje komitetu pięciu, wiedząc jednakże, że nie będzie mowy o ich zastosowaniu.

Operacje wojenne — dopiero w grudniu

Addis-Abeba, 19. 9. PAT. W stolicy Abisynji według agencji Havasa panuje zupełny spokój. Ludność nie obawia się rozpoczęcia kroków wojennych w najbliższej przyszłości, ponieważ niżej położone obszary rozmokły w czasie pory deszczowej, co uniemożliwia ruch wszelkiego rodzaju zmotoryzowanych środków transportu. Pozatem panuje przekonanie, iż przygotowania włoskie nie zostały jeszcze ukończone. Dają się słyszeć nawet przypuszczenia, że *operacje wojskowe nie będą mogły być rozpoczęte wcześniej, niż w grudniu.*

Utrudnienia dla cudzoziemców w Abisynji

Addis Abeba. 19. 9. PAT. Rząd abisyński zabronił cudzoziemcom podróżowania w głębi kraju. Jedynie osobiste pozwolenie wydane przez samego cesarza będzie zwalniało od tego zakazu.

Ostrzeżenia i rady pod adresem Mussoliniego

Paryż, 19. 9. PAT. Liczne dzienniki radzą Mussoliniemu, lecz bez wielkiej nadziei w skuteczność swych rad, by przyjął jako podstawę do dyskusji propozycje komitetu pięciu. Nikt jednak nie oczekuje odpowiedzi z Rzymu, a natomiast wzrasta zaniepokojenie na myśl o konsekwencjach, jakie mogą pociągnąć za sobą sankcje militarne zastosowane przez Wielką Brytanję.

„Le Matin" pisze, że decyzja komitetu pięciu nie daje Włochom na tyle dostatecznej satysfakcji, ażeby kampanja przeciwko Abisynji mogła być wstrzymana.

Zdaniem „Le Petit Parisien", komitet pięciu uwzględnił w znacznej mierze żądania włoskie, tak że tego rodzaju liberalną ofertę wielkie mocarstwo może przyjąć bez narażenia na szwank swego prestige'u.

Apelując do dobrej woli narodu włoskiego, „Echo de Paris" pisze: Duce postąpiłby mądrze, gdyby przyjął przynajmniej zasadę planu, a następnie mógłby dostosować klauzule jego do potrzeb włoskich. Ruchy brytyjskiej floty morskiej i powietrznej wskazują, iż mogą zajść poważne wypadki, jeżeli Mussolini nie odstąpi od myśli ekspedycji wojskowej.

„Le Figaro" pisze, iż wielka odpowiedzialność ciąży nad Mussolinim, który trzyma w swem ręku wojnę lub pokój. Jedno słowo wystarczy, ażeby wybuchła wojna lub żeby panował pokój, lecz Mussoliniemu trudno jest zdobyć się na rozsądne zdanie, którego odeń się oczekuje, gdyż jest on już zbyt daleko zaangażowany. Dziennik, zaznaczając, że Włochy w każdym wypadku spotkają w Abisynji na swej drodze Wielką Brytanję, zapytuje, jaki byłby cel prowadzenia obecnie rokowań, bo „jeśli Anglja przegra nawet wszystkie bitwy, to wygra ostatnią".

„Oeuvre" pisze, iż Mussolini zdaje sobie sprawę z tego, iż Wielka Brytanja zdecydowana jest na wojnę i że może liczyć tylko na własne siły oraz na pewną bierność Francji względem sankcyj. Jedyną gwarancją dla Abisynji, iż nie będzie pozostawiona sam na sam z Mussolinim, to niewzruszona wola Anglji ratowania całości i bezpieczeństwa swego imperjum kolonjalnego w Afryce.

„Le Populaire" zaznacza, że nie ulega wątpliwości, iż w razie rozpoczęcia wojny przez Włochy, Anglja zdecydowana jest zastosować wobec nich sankcje i że Francja będzie zmuszona wziąć w nich udział.

Stany Zjedn. wobec wojny afrykańskiej

Waszyngton. 19. 9. PAT. Prezydent Roosevelt wobec groźnej sytuacji w Abisynji zamierza zmienić swe plany prac letnich i przybyć na jeden tydzień do Waszyngtonu przed rozpoczęciem swej okrężnej podróży po kraju. Prezydent odbędzie naradę z Hullem w sprawie środków, jakie winien zastosować rząd w związku ze stanowiskiem Ameryki w razie wybuchu wojny. Naprędce uchwalona ustawa o neutralności pozostawia prezydentowi dużą swobodę w razie wojny, dlatego na wypadek wybuchu wojny mogą powstać duże trudności. Już obecnie mnożą się wiadomości, o rzekomem ożywieniu się przemysłu wojennego. Dlatego też, jak podkreśla ustawa o neutralności, wyłania się konieczność powołania takiego aparatu, który w razie wojny kontrolowałby ten przemysł.

Sukces genewski

Kraków, 20 września.

Owa atmosfera serdecznej życzliwości, ja ka powiała ku nam z sali obrad Komisji Szóstej Zgromadzenia Ligi Narodów przy rozpatrywaniu sprawozdania stałej Komisji Mandatowej o sytuacji w Palestynie, zbiegła się dziwnym trafem z falą nienawiści, która poszła na świat kilka dni przedtem z Norymbergi. Czy jest w tem tylko czysty przypadek? Język dyplomatyczny bywa zazwyczaj chłodny i ostrożny, słowa idą w nim na wagę złota, tu zaś w Genewie przedstawiciele poszczególnych państw dali taki upust serdeczności w stosunku do dzieła odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej, że po ponurem wrażeniu, jakie pozostawiła po sobie Norymberga, lektura nawet zwięzłego telegramu o dyskusji palestyńskiej na Komisji Politycznej Assamblée, działa jak balsam kojący. Nie będziemy przytem wchodzić w szczegółową analizę, które to enuncjacje propalestyńskie i prożydowskie płynęły z czystego idealizmu i były podyktowane szczerą bezinteresownością, a które trąciły niemile chęcią nietyle przysłużenia się pięknemu dziełu, ile — pozbycia się drogą zwiększonej emigracji do Palestyny znaczniejsze go balastu obywateli-Żydów. Ważniejsza bo wiem w tej chwili jest dla nas świadomość, że przedstawiciele rządów poszczególnych państw doceniają należycie całą powagę i cały tragizm sytuacji żydostwa w krajach djaspory, szczególnie w Niemczech, i starają się znaleźć drogę wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji.

Jeżeli przytem sprawozdawca raportu Komisji Mandatowej, delegat Norwegji, a zatem państwa najzupełniej niezainteresowanego bezpośrednio w masowej emigracji Żydów do Palestyny, a także przedstawiciele innych mniejszych i większych państw podkreślali szczególne zasługi Agencji Żydowskiej w dziedzinie odbudowy Palestyny, a nawet składali gratulacje spowodu sukcesów osiągniętych wysiłkiem pracy i kapitału żydowskiego w Palestynie — to wolno się chyba dopatrzeć w tem nietylko zdawkowej kurtuazji, ale i głębszej nuty. Była w tem — może bezwiednie — jakgdyby chęć dania narodowi żydowskiemu **satysfakcji** za wszystkie upokorzenia, które znosić musi z zaciśniętemi zębami, nie mogąc nawet wydobyć ze siebie głosu protestu. W Genewie, w siedzibie aeropagu świata, chciano nam dać może satysfakcję za — Norymbergę. To jest moralny sukces nie bez znaczenia.

Pozatem jednak dyskusja palestyńska na Komisji Szóstej Zgromadzenia Ligi Narodów oznacza pierwszorzędny sukces polityczny sjonizmu i naszej pracy palestyńskiej. To, o co walczymy daremnie od szeregu lat z władzą mandatową, o co wołamy na wszystkich kongresach — **otwarcie bram Palestyny dla szerszej emigracji żydowskiej** — uzyskało teraz pełną aprobatę narazie komisji, i uzyska, miejmy nadzieję, aprobatę także na plenum Zgromadzenia. Znane są rozpaczliwe zmagania Agencji Żydowskiej z rządem mandatowym o każdorazowy przydział certyfikatów. Egzekutywa nasza, na podstawie bardzo ścisłych obliczeń, uwzględniając sytuację na rynku pracy i faktyczne zapotrzebowanie rąk roboczych w Palestynie, przedkłada dwa razy do roku rządowi palestyńskiemu swe postulaty dotyczące a-lji. I za każdym razem przychodzi nowy sze dul, raz mniejszy to znów większy, uwzględniający mniejwięcej tylko 50 procent cyfry zażądanej przez naszą Egzekutywę. Wymówka jest zawsze tasama: „zdolność absorbcyjna Palestyny" nie pozwala na więcej

Teraz rząd mandatowy dowie się nareszcie, że „zdolność absorbcyjna Palestyny" daleka jest od wyczerpania, i że wspaniały rozkwit gospodarczy kraju, dzięki dopływowi kapitałów żydowskich, **pozwala** na zwiększenie emigracji żydowskiej do kraju. — Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla stanowiska władzy mandatowej wobec najżywotniejszych naszych postulatów, że przedstawiciel Wielkiej Brytanji na komisji szóstej, powtarzając do znudzenia wyświechtany frazes o dążeniu „do harmonijnej współpracy wszystkich warstw ludności w Palestynie" — wypowiedział się przeciw wnioskowi delegata łotewskiego, by sprawozdanie Komisji Mandatowej odesłać do Zgromadzenia Ligi Narodów z zaleceniem **zwiększenia** emigracji żydowskiej do Palestyny. Tępa, małostkowa i egoistyczna postawa władzy mandatowej, sabotującej nasze wytężone wysiłki palestyńskie, znalazła w tem oświadczeniu dosadny wyraz.

Z niezwykłem zainteresowaniem śledzić będzie świat sjonistyczny i całe żydostwo dalsze perypetje sprawy na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Ale już przebieg dyskusji na komisji jest wielkim sukcesem, który może mieć daleko idące konsekwencje polityczne. Wydaje się bowiem, że rząd angielski w obliczu takich nastrojów nie zaryzykuje teraz jaskrawego przekreślenia kardynalnych postanowień mandatu i sprawę Rady Ustawodawczej odłoży ad acta.

D. L.

Czy dojdzie do stabilizacji walut?

Kraków, 20 września.

Od około roku główne waluty światowe znajdują się w stanie faktycznej stabilizacji. Od czasu do czasu znachodzą się jedynie nieznaczne wahania kursów, które jednak szybko wyrównują się, nie zmieniając zasadniczo układu nowych parytetów. Tak np. przyzwyczajono się już do tego, że w pierwszej połowie roku zwyżkuje funt szterling z powodu przypływu kapitału do Anglji, zaś w drugiej połowie roku zaznacza się znów mocniejsza tendencja na dolara w związku realizacją zbiorów i zakupami państw europejskich.

Faktyczna stabilizacja walut światowych nie daje atoli gwarancji stałości tego zjawiska. Poważne obawy żywi się np. odnośnie do dolara, a to w związku z wielką inflacją kredytową, jaką rozwinął Roosevelt dla przeprowadzenia swego planu walki z kryzysem. Z doświadczeń wiemy, że w okresie akcji przedwyborczej na prezydenta Stanów Zjednoczonych wzmaga się działalność rządu waszyngtońskiego na polu gospodarczem. Wtedy to rzuca się hojnie kredyty państwowe na wszystkie strony, pobudza przedsiębiorczość państwową i prywatną dla zatrudnienia największej liczby bezrobotnych i podniesienia dobrobytu i czyni się wszystko możliwe, by obywatelowi, który ma zadecydować o wyborze prezydenta Stanów nie dać sposobności do krytyki działalności dotychczasowego prezydenta. W r. 1932, na kilka miesięcy przed terminem wyborów ówczesny prezydent Hoover powołał do życia specjalną instytucję finansową „Reconstruction Finance Corporation", którą wyposażył w kilkumiljardowy kapitał i poruczył jej zadanie pobudzenia życia gospodarczego. W lecie 1932 r. działalność tej instytucji spowodowała rzeczywiście zwyżkę cen i podniesienie poziomu życia gospodarczego w Stanach, ale Hooverowi zabrakło oddechu finansowego tuż przed samemi wyborami, i z początkiem jesieni 1932 r. cała bania mydlana nowej prosperity pękła i sprzątnęła Hoovera z krzesła prezydenckiego. Hoover miał wówczas w zanadrzu nawet projekt dewaluacji dolara, ale nie zdążył go już zrealizować.

W listopadzie w 1936 odbędą się znów wybory na prezydenta Stanów. Roosevelt postanowił i tym razem wystawić swą kandydaturę i z wiosną przyszłego roku, kiedy Stany wkroczą w okres intenzywnej kampanji przedwyborczej zechce pewnie wypróbowanym wzorem stworzyć odpowiedni nastrój w kraju przez ożywienie gospodarcze. Należy zważyć, że Roosevelt dotychczas nie wykorzystał całkowicie swych pełnomocnictw co do granicy dewaluacji dolara i rozporządza jeszcze marżą ponad 9 proc. dla obniżenia kursu dolara do połowy jego parytetu. (Czyli do 4.45 zł. wobec obecnego kursu 5.31 zł.).

Tymczasem wszystko przemawiałoby za tem, że właśnie Stanom Zjednoczonym zależy najbardziej na prawnej, a nietylko faktycznej, stabilizacji walut światowych. Z początkiem br. złożył amerykański minister skarbu Henry Morgenthau sensacyjne oświadczenie, w którem zapewnił, że Stany Zjednoczone gotowe są do natychmiastowej stabilizacji dolara w wyniku międzynarodowego porozumienia walutowego. Oświadczenie to poprzedziła cała fala namiętnych wystąpień szeregu najpoważniejszych korporacyj gospodarczych w Stanach za bezzwłoczną stabilizacją dolara. Dopiero przed kilku dniami wystąpiła poważna Foregin Policy Association w Waszyngtonie z propozycją zwołania międzynarodowej konferencji walutowej, któraby ustaliła warunki tymczasowej stabilizacji walut światowych jako wstęp do przywrócenia działania goldstandardu. Ta próbna stabilizacja miałaby objąć dolara, funta szterlinga i franka francuskiego. Niezależnie od tego wybiera się w najbliższym czasie do Europy minister Henry Morgenthau. Oficjalnie uchodzi wprawdzie podróż ta, jako prywatna podróż wypoczynkowa tylko do Portugalji i Hiszpanji, ale zarówno w Stanach jak i w Europie przypisują te podróży wielkie znaczenie polityczno-finansowe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w czasie swego pobytu w Europie minister Morgenthau skorzysta ze sposobności dokładnego omówienia problemów walutowych z zainteresowanemi czynnikami europejskiemi. w Waszyngtonie przypominają, że w r. 1531 podobna „wakacyjna" podróż b. amerykańskiego ministra skarbu Andrew W. Mellona w gabinecie Hoovera przyniosła za sobą moratorjum dla długów europejskich.

Byłoby wyważaniem otwartych drzwi, gdybyśmy chcieli dziś podkreślać konieczność stabilizacji walut światowych. Dewaluacje walut porobiły prawdziwe spustoszenia w gospodarstwie światowem. Wszelkie zwyżki ceł, wszelkie zakazy przywozu i kontyngenty nie zdołały poczynić tyle szkód, co wyścig dewaluacyjny, połączony z ograniczeniami dewizowemi. W tej chwili 31 państw świata posiada ograniczenia dewizowe, hamujące praktycznie import towarów.

Dewaluacje działają deflacyjnie na gospodarstwo światowe. Przed kilku dniami ukazało się roczne sprawozdanie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów za rok 1934/35 (World Economic Survey), które wskazuje, że w czasie, gdy wskaźnik handlu światowego w r. 1934, obliczony w złocie, spadł z 35 na 34, to ilościowo wzrosły obroty handlu światowego o 3—4 proc. Tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego idą w kierunku pomyślnym. Światowe zapasy złota, obliczone w walutach tych krajów, w których się znajdują, wykazują wzrost o około 75 proc. w stosunku do roku 1929, a więc do okresu największej prosperity gospodarczej. Efektywne zapasy złota banków emisyjnych wzrosły w ciągu tych 5 lat o okrągło 20 proc. Reszta przypada na waloryzację złota według zdeprecjonowanych walut.

W czasach pełnej stabilizacji walut, gdyby nie zachodziła obawa jakiegoś nagłego skoku dewaluacyjnego ze strony któregokolwiek z państw, ten wzrost zapasów złota światowego musiałby doprowadzić do zwyżki cen, a zatem i do ożywienia handlu światowego. Te naturalne tendencje są jednak paraliżowane niepewną sytuacją walutową, odstraszającą od czynienia transakcyj.

Interesy poszczególnych krajów w dążeniach ku stabilizacji walut zarysowują się dość wyraźnie. W tej chwili za stabilizacją opowiadają się wszystkie kraje bloku złotego tj. Francja, Holandja, Szwajcarja i Polska, dalej kraje, które przeprowadziły już dewaluację swych walut, jak Belgja, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone, natomiast opór wykazuje jedynie tzw. blok szterlingowy, ściślej zaś: Anglja.

Politycy mogliby wprawdzie z tego oporu Anglji przeciw inicjatywie Stanów wyczuć ze-

mstę Anglji za rozbicie przez Stany światowej konferencji ekonomicznej w Londynie w r. 1933, kiedyto Roosevelt kategorycznie odmówił zgody na stabilizację dolara, ale w istocie ten opór Anglji ma głębsze przyczyny. Przedewszystkiem więc dewaluacja funta przyniosła Anglji wiele korzyści. Anglja potraktowała dewaluację jako zabieg deflacyjny, mający obniżyć wszystkie elementy gospodarstwa, i, przyznać trzeba, zabieg ten udał się, niemal wyłącznie dzięki świetnej dyscyplinie społeczeństwa angielskiego. Anglja znajduje się dziś w okresie prawdziwej prosperity, daleko większej, niż w r. 1928. Starannie pielęgnowana polityka taniego pieniądza doprowadziła stopę procentową w Anglji do niebywale niskiego poziomu. Mając tak tani pieniądz i pracując w atmosferze wolności gospodarczej mogły wszystkie czynniki gospodarstwa Anglji zdobyć się na wysoką rentowność. Niska stopa procentowa Anglji ma swe źródło częściowo w znacznym przypływie kapitałów ze wszystkich krajów, którym grożą niepokoje walutowe, gospodarcze lub polityczne. Stabilizacja walut powstrzymałaby ten dopływ kapitałów a nawet spowodowałaby ich odpływ z Anglji, co musiałoby wpłynąć zwyżkująco na stopę procentową i tem samem pogorszyć warunki produkcji Anglji.

Za dwa dni, w dniu 21 bm. upływa czwarta rocznica dewaluacji funta szterlinga. Wtedy to

ówczesny premjer Mac Donald oświadczył, że przywrócenie goldstandardu w Anglji nastąpi po powstaniu warunków, któreby umożliwiły swobodne funkcjonowanie mechanizmu goldstandardu. Jako przypuszczalny termin powrotu Anglji do goldstantardu podał Mac Donald okres półroczny...

Warunki, umożliwiające swobodne funkcjonowanie mechanizmu waluty złotej jeszcze nie nastały. Świat znajduje się nadal w więzach ograniczeń dewizowych, celnych i paszportowych. Kanały gospodarstwa światowego, rozprowadzające towary, kapitały i ludzi z ośrodków nadmiaru do ośrodków braku są w jeszcze większym stopniu zablokowane wałami, utrudniającemi transport, niż w r. 1931. Anglja mimo wprowadzenia ochrony celnej w r. 1931 pozostała jednak krajem o tendencjach liberalnych. Anglja wie, że stan zbrojeń celnych i autarkizmu gospodarczego w epoce zwycięstwa człowieka nad czasem i przestrzenią jest szaleństwem, które długo nie może się utrzymać. Anglja wie, że w okresie takich szaleństw nie może funkcjonować mechanizm waluty złotej, który wymaga umiaru, spokoju i wolności gospodarczej, lecz musi istnieć waluta tak płynna i niepewną, jak płynne i niepewne są warunki, wśród których żyjemy.

I dlatego Anglja boi się ustabilizować funta, bo obawia się, że po niedługim czasie musiałaby znów dopuścić do dewaluacji.

J. D.

Zgon Julesa Cambona

Paryż, 19. 9. PAT. Dzisiaj rano zmarł w Szwajcarji francuski mąż stanu i dyplomata Jules Cambon.

Jules Cambon urodził się 5 kwietnia 1845 r. W r. 1866 ukończył on studja prawnicze i oddał się karjerze adwokackiej. Bierze udział w wojnie prusko-francuskiej w randze kapitana. Po skończonej wojnie przechodzi do administracji. W r. 1891 zostaje mianowany generalnym gubernatorem Algieru, następnie przechodzi do dyplomacji i w r. 1897 zostaje mianowany ambasadorem w Waszyngtonie, a w r. 1903 w Madrycie, gdzie popierał żywo marokańską politykę Delcasse. W r. 1907 został mianowany ambasadorem w Berlinie, gdzie występuje jako zręczny rzecznik francuskich planów w Marokku. W r. 1912 zawarł z Kiderlen-Waechterem układ w sprawie Konga i Marokka.

Po wybuchu wojny Cambon powrócił do Paryża, gdzie zajmował stanowisko sekretarza generalnego w ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1920 przewodniczy paryskiej konferencji ambasadorów. W lipcu 1921 rozpoczął w „Revue de France" druk swych pamiętników z ostatnich dni przed wybuchem wojny. Był on członkiem Akademji Francuskiej. W r. 1927 ogłosił pracę p. t. „Le Diplomate", a w r. 1931 niemniej interesującą pracę p. t. „Dyplomacja wczoraj i dzisiaj.

Balony polskie zdobywają dwa pierwsze miejsca

Warszawa, 19. 9. PAT. „Polonia II", która wylądowała w odległości 60 klm. na północ od Stalingradu, przeleciała w przybliżeniu w prostej linji od Warszawy 1.650 klm.

Według dotychczasowych danych, pierwsze miejsce w zawodach o puhar Gordon-Bennetta zająłby więc kpt. Burzyński z por. Wysockim. Drugie miejsce przypadłoby balonowi „Warszawa", trzecie — belgijskiemu balonowi „Belgica", czwarte — niemieckiemu „Eric Deku".

Fala protestów

Amsterdam. 19. 9. (ŻAT) Na dziś wieczór zwołany został w Amsterdamie wielki wiec protestacyjny przeciwko antyżydowskim ustawom, uchwalonym przez Reichstag w Norymberdze. Wiecowi przewodniczy prezes komitetu dla spraw żydowskich A. Ascher. Przemówienia wygłosić mają: duchowny katolicki, ksiądz Drost, profesor teologji na uniwersytecie w Amsterdamie, dr Hartog, dwaj duchowni protestanccy, prof. dr Cohen i wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Hadze dr Suesser.

* * *

Nowy York. 19. 9. (ŻAT) Cała prasa amerykańska ostro występuje przeciwko ustawom norymberskim, pisząc w drwiącym tonie o wyczynach nazistycznych

* * *

Berlin. 19. 9. (ŻAT) Wyższy dowódca grup von Jagow wydał dziś wieczór rozkaz do oddziałów szturmowych w Berlinie, zakazujący im wszelkich wykroczeń przeciwko Żydom.

Przeciw Olimpjadzie w Berlinie

Baltimore. 19. 9. (ŻAT) Tutejszy oddział Związku Atletów-Amatorów w Stanach Zjednoczonych polecił delegatom na zebranie krajowe w grudniu, aby głosowali przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w Olimpjadzie w Berlinie. Oddział w Baltimore jest pierwszą organizacją regjonalną, która podejmie tego rodzaju akcję na terenie amerykańskim.

Koniec flagi cesarstwa

Berlin. 19. 9. PAT. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus wydał rozporządzenie, w myśl którego na wszystkich gmachach publicznych, państwowych, krajowych i instytucjach państwowych wywiesza ne mają być tylko flagi ze swastyką. Wywieszanie flag czarno - biało - czerwonych i flag krajowych jest zabronione. Natomiast gminom wolno z okazji uroczystości wywiesząć obok flagi ze swastyką chorągwie o barwach gminnych.

Austrja żąda równouprawnienia

Wiedeń. 19. 9. PAT. Rada ministrów po wysłuchaniu sprawozdania ministra Berger-Waldenegga stwierdziła z zadowoleniem, że delegacja austrjacka w Genewie skorzystała z okazji, ażeby jasno i niedwuznacznie wystąpić na Zgromadzeniu Ligi w obronie żądań Austrji przyznania jej całkowitego równouprawnienia, co spotkało się z przychylnem przyjęciem Zgromadzenia. Z podobnem przyjęciem spotkało się drugie żądanie Austrji, dotyczące przyznania jej równego prawa wyboru do Rady Ligi.

Książe Walji w Wiedniu

Wiedeń. 19. 9. PAT. Książę Walji złożył wczoraj wizytę prezydentowi austrjackiej republiki związkowej.

Austrjacko-niemiecki incydent graniczny

Wiedeń, 19. 9. PAT. Inspektor żandarmerji austrjackiej Scherkler i dyrektor szkoły Kriber udali się wczoraj na wycieczkę nad granicę austrjacko-bawarską. Gdy wracali z Bawarji, dokąd odbyli wycieczkę, milicjant niemiecki, znajdujący się na terytorjum austrjackiem, usiłował zawrócić obydwóch turystów spowrotem do Bawarji, grożąc im rewolwerem. Scherkler stawił opór, wobec czego milicjant strzelił do niego, raniąc go ciężko, poczem cofnął się na terytorjum niemieckie. Rząd austrjacki zawiadomił o tym wypadku władze niemieckie i żądał przeprowadzenia dochodzenia.

Berlin 19. 9. PAT. Jak donosi „Echo am Morgen" do Tokio udają się dwaj znani piloci niemieccy, których zadaniem będzie wyszkolić w ciągu 3 miesięcy 30 lotników japońskich.

Dr N. M. GELBER

Dr. Bertold Feiwel w 60-lecie urodzin

Bertold Feiwel należy do pierwszego pokolenia sjonistów, do tych weteranów ruchu, którym dane było współpracować z Teodorem Herzlem. Urodził się 11 września 1875 w starej żydowskiej gminie morawskiej, Pohrlitz, która posiada bogatą przeszłość i szczytną żydowską tradycję. Jeszcze jako młody student rozwinął szeroką działalność sjonistyczną, był założycielem całego szeregu związków studenckich, wśród których szczególnie zasłużonem było stowarzyszenie studentów sjonistycznych „Veritas" w Bernie. Należał do ścisłego koła przyjaciół Herzla i pomagał mu w organizacji pierwszego Kongresu sjonistycznego.

Kiedy na skutek przeciążenia pracą organizacyjną, Herzl nie mógł oddawać się redakcyjnej pracy w „Die Welt", powołał Feiwla na redaktora, co jest wymownem świadectwem wielkiego zaufania, jakiem Herzl Feiwla obdarzał. Feiwel wprowadził w ten naczelny organ sjonistyczny dział literatury i sztuki żydowskiej, a jako że sam obdarzony był wrażliwą artystyczną duszą, oddawał się z zapałem tłumaczeniu żydowskich utworów poetyckich na język niemiecki.

Feiwel doszedł bowiem do przekonania, że sjonizm nie może ograniczyć się wyłącznie do problemów politycznych, ale musi dużo uwagi poświęcić sprawom kulturalnym, albowiem to jedynie może stanowić prawdziwe podłoże zupełnego odrodzenia narodowego. A zatem, obok pracy politycznej żądał Feiwel również pracy wychowawczej, kulturalnej, którą określił terminem **„Gegenwartsarbeit"**. Razem z drem Weizmannem, Motzkinem, Buberem i L. Jaffem założył „frakcję demokratyczną", która to hasło „Gegenwartsarbeit" głosiła i na skutek tego na 5-tym Kongresie w 1901 roku, zajęła wobec Herzla stanowisko opozycyjne. Zakłada wspólnie z Buberem, Trietschem i E. M. Lielienem wydawnictwo „Jüdischer Verlag" w Berlinie, który staje się środkiem propagandowym dla żydowskich wartości kulturalnych.

Zaznaczyć też wypada współpracę Feiwla w czasopiśmie „Ost und West" oraz w „Almanachu Żydowskim", którego był wydawcą. W latach 1902 — 1908 wydaje zbiory poezyj pt. „Junge Harfen", gdzie dookoła idei sjońskiej grupują się wszystkie młode talenty poetyckie, redaguje pismo „Jung Israel", tłumaczy poezje Morrisa Rosenfelda, zaznajamiając tych Żydów, którym obca była literatura żydowska i hebrajska, z nowoczesną liryką żydowską. Feiwel jest też autorem znanej książki pt. „Uniwersytet żydowski", gdzie wspólnie z Weizmannem wskazuje na konieczność stworzenia Wyższej Uczelni w Jerozolimie.

Bezpośrednio przed wojną zajmuje się Feiwel bankowością i przez cały cas wojny światowej rozwija żywą działalność w Banku Kolonialnym.

W r. 1919 powołuje go Weizmann do Londynu w charakterze najbliższego współpracownika. W r. 1920 staje się dyrektorem Keren Hajesodu, instytucji, którą on właściwie rozbudował i doprowadził do roli głównego instrumentu finansowego w dziele odbudowy ojczyzny. On był właściwie tym człowiekiem, który ideę Keren Hajesodu spopularyzował wśród szerokich mas żydowskich. Jako dyrektor Keren Hajesodu był równocześnie doradcą finansowym Egzekutywy, a choć nigdy nie narzucał się i zawsze działał jak gdyby z ukrycia, to jednak zasługi jakie na tem polu położył, są wprost nieocenione. Przyszły historyk ruchu sjonistycznego będzie musiał na podstawie materjałów archiwalnych uwydatnić i podkreślić działalność Bertolda Feiwla, a wtedy wyjdzie na jaw, że cały szereg politycznych koncepcyj Egzekutywy należy w gruncie rzeczy zawdzięczyć Feiwlowi, temu człowiekowi, którego główną cechą jest skromność i stronienie od wszelkiej, krzykliwej reklamy.

Przed dwoma laty osiedlił się Feiwel w Palestynie na stałe. Trzyma się jak zwykle na uboczu i spędza czas omalże jako samotnik w Safed. Ale i tu rozwija produktywną działalność w związku z gospodarczem ożywieniem tej połaci kraju, a dochodzą nas słuchy, że oddaje się również pracy literackiej. Należałoby sobie życzyć, by Feiwel, który stał u kolebki sjonizmu politycznego obdarzył nas w krótkim czasie swojemi pamiętnikami, które niezawodnie rzucą nowe światło na niejeden etap naszej sjonistycznej i palestyńskiej pracy.

* * *

W Safedzie odbyło się przyjęcie z okazji 60-lecia urodzin Bertholda Feiwla, który swe ferje letnie spędza w Safedzie. W przyjęciu brali udział przedstawiciele naczelnego dyrektorjum K. H. W przemówieniach powitalnych podkreślono zasługi dr. Feiwla jako jednego z pierwszych działaczy sjonistycznych i pierwszego dyrektora K.H. Depesze gratulacyjne nadeszły od wielu przyjaciół i instytucyj w Palestynie i zagranicą.

Wieści z Palestyny

(Na podstawie biuletynu Ż.A.T).

Prasa arabska o wiedeńskim kongresie N. O. S.

Omawiając wiedeński Kongres N. O. S. jaffski „A Difac" porusza wystąpienie „żydowskiego komendanta" płk. Patersona i zaznacza, że aczkolwiek mowa Patersona pełna była fantastycznych mrzonek to jednak dzięki niej odkryty został nowy aspekt ruchu sjonistycznego — aspekt wojskowy. Światowe żydostwo, pisze „A Difac", chwalić się może swą siłą finansową i wpływami na banki, gdy jednak sjoniści zaczynają operować pojęciami wojskowemi, wówczas cały ruch sjonistyczny staje się groteską.

„A Difac" sądzi, że tegorocznej zjazd wiedeński jak i wszystkie ostatnie konferencje sjonistyczne winny nauczyć czegoś Arabów, którzy powinni się zebrać na kongresie celem obmyślenia środków przeciwko „inwazji sjonistycznej" w Palestynie.

Także „Al Arabia", organ naczelnego mufti'ego Jerozolimy, omawia wiedeński kongres N.O.S. W artykule wstępnym pismo zaznacza: „Przed wojną światową Żydzi zwoływali swe konferencje pociemku (?) knując w ukryciu swe konspiracje. Później Żydzi zaczęli zwoływać swe zjazdy publicznie, proklamując jawnie swe dążenia. Dziś konferencja rewizjonistyczna stwierdza, że dąży do realizacji swych dążeń na innej drodze — w drodze siły. Jesteśmy wdzięczni panu Żabotyńskiemu za tę szczerość, której brakło na XIX Kongresie Sjonistycznym w Lucernie. Żywimy nadzieję, że Żabotyńskiemu powiedzie się i nda mu się stworzyć silną sjonistyczno - rewizjonistyczną organizację, która współzawodniczyć będzie z obecną organizacją sjonistyczną, a wówczas staniemy z nią oko w oko".

Kryzys rządowy w Transjordanji?

Z Ammanu, stolicy Transjordanji, donoszą, iż krążą tam pogłoski, że obecny rząd transjordański ma się podać do dymisji, zaś na czele nowego rządu stanie emir Dżamil. Kandydatura jego jest rzekomo popierana przez władcę Transjordanji emira Abdullaha.

Naszaszibi konferuje z zastępcą Wysokiego Komisarza

Ragheb - bey Naszaszibi wraz z dwoma innymi przywódcami arabskiego „Stronnictwa obrony narodowej" przyjęty został przez zastępcę Wysokiego Komisarza Palestyny, z którym odbył dłuższą konferencję na temat aktualnych spraw politycznych.

„Nielegalni" imigranci

„Felestin" donosi, iż straż graniczna w Syrji zatrzymała 13 Żydów, którzy usiłowali dostać się bez wiz do Palestyny. W Ras-al-Nakura aresztowano 7 nielegalnych imigrantów. Francuski wysoki komisarjat Syrji zarządził surowsze strzeżenie granic między Syrją a Palestyną.

14-lecie Nahalal

Z okazji 14-tej rocznicy założenia kolonji Nahalal odbyła się uroczystość z udziałem licznych gości z Jerozolimy, Haify i Tel-Awiwu. Przewodniczący rady zarządzającej kolonji, Zarchi, w dłuższem przemówieniu zobrazował rozwój kolonji od chwili powstania.

Handel między Palestyną a Afryką Południową

Wkrótce nastąpi rejestracja nowo - założonego „Towarzystwa dla handlu między Afryką Południową a Palestyną" dysponującego kapitałem zakładowym 5000 f. szt. Protektorat nad towarzystwem obejmuje związek przemysłowców w Palestynie. Zgodnie z układem zawartym między tym związkiem a założycielami towarzystwa nie będzie ono importowało do Palestyny artykułów rolnych i przemysłowych produkowanych w samej Paletsynie. Najważniejszą cechą towarzystwa będzie jej wysiłek w kierunku wyrównania bilansu handlowego afrykańsko - palestyńskiego i w miarę możności importowane będzie do Palestyny towary w ilościach wartościowo, równych towarom eksportowanym z Palestyny do Afryki Południowej. Pewien odsetek dochodów towarzystwa będzie przeznaczony na premje eksportowe.

Aczkolwiek nowe towarzystwo nie zostało jeszcze ustawowo zarejestrowane, to jednak rozwija ono już obecnie ożywioną działalność. Nawiązało ono stosunki z 63 fabrykami palestyńskiemi, i wzory ich wyrobów zostały przesłane do Afryki Południowej celem sprawdzenia możności zbycia tych towarów na tamtejszym rynku. Próby tego rodzaju były poczynione parę lat temu, nie powiodły się one jednak, a to wskutek braku odpowiedniej organizacji handlowej jakoteż z powodu niższych gatunków wyrobów palestyńskich. Od tego czasu warunki uległy pod każdym względem znacznej poprawie, i zainteresowane koła wierzą w sukces świeżych wysiłków.

Fabryka serów w Palestynie

Wkrótce zostanie założona w Palestynie fabryka serów. Produkcja jej będzie przeznaczona głównie dla eksportu. Założycielem fabryki jest C. Braude, który w swej fabryce serów w Polsce zatrudnia 70 robotników. Braude sprowadza już do Palestyny maszyny z Polski. W fabrykę ma być inwestowanych 10.000 f. szt. Fabryka zatrudniać będzie ok. 25 robotników.

Rezygnacja p. Efrojkina

Paryż ZAT. Pan Izrael Jefroikin, który na ostatniej sesji w Lucernie wybrany został do egzekutywy Komitetu Delegacyj Żydowskich, komunikuje, aż z powodów natury prywatnej nie przyjął mandatu, o czem złoży oświadczenie w toku obrad wspomnianej sesji.

„Zbrodnia" i kara

Berlin Z.A.T. Korespondent „Stuermera" w Ludwigshaven skazany został na 4 tygodnie aresztu za obrazę burmistrza sąsiedniego miasta Schovernheim. „Stuermer" zarzucał owemu burmistrzowi, że czyni zakupy w sklepach żydowskich.

Addis Abeba i... Kłajpeda

Kraków, 20. września.

(K) „Czy chce się zamiast stosunkowo ograniczonych strat, połączonych z akcją policyjną czysto kolonjalnego charakteru, mieć miljony trupów? W takim wypadku ponosić będą odpowiedzialność przed historją ci, którzy taką katastrofę wywołali... Mamy pod bronią miljon ludzi... Na mój znak będzie się świadkiem najwyższej ze wszystkich manifestacji zdecydowanego ludu: w oznaczonym przezemnie dniu nastąpi mobilizacja 10 miljonów ludzi. Ale jeszcze innych rzeczy dożyjemy, jeśli się np. myśli o tem, by zastosować do nas sankcje militarne. Sankcje te przynieść mogą ze sobą niebezpieczeństwo zmiany mapy europejskiej. Te zadania znajdujemy w wywiadzie, jakiego Mussolini udzielił korespondentowi „Matin'a". A równocześnie dowiadujemy się z prasy europejskiej, że Cieśnina Gibraltarska zamknięta została minami i że dwie włoskie łodzie podwodne przejechały przez cieśninę w eskorcie angielskich statków wojennych; dowiadujemy się dalej, że do Singapore zawinął największy statek wojenny świata Hood (42.000 ton), krążownik Renown (32.000 ton) oraz statki wojenne „Orion", „Neptune", i „Achilles". a następnie odpłynęły do Morza Śródziemnego. Codziennie zarzucają na kilka godzin kotwicę w Singapore statki angielskie, torpedowce i kontrtorpedowce, zaopatrują się w tej angielskiej stacji węzłowej na Pacyfiku w benzynę i inny materjał pędny, a następie odjeżdżają do Morza Czerwonego. Między 25 września a 15 października odbyć się mają manewry potężnej floty angielskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego. Do portów greckich przybywają wciąż nowe angielskie okręty wojenne. W pospiesznem tempie fortyfikuje się Maltę. W prasie greckiej czytamy artykuły, z których wynika, że Grecja solidaryzować się będzie z Anglją w wojnie z Włochami. Tosamo można powiedzieć o Turcji, która ofiarowała, albo ofiarować miała już Anglji pomoc swej bitnej armji w obronie kanału Sueskiego. Morze Śródziemne przestało być „mare nostro", bo potężne imperjum brytyjskie zademonstrowało swą siłę, przerzucając także swą flotę z Pacyfiku.

Dla uzupełnienia obrazu jeszcze garść informacyj: Abisynja gorączkowo przygotowuje się do obrony. Gwardja cesarska została wzmocniona. Są to europejsko uzbrojone i wyszkolone oddziały wojskowe. Do Addis Abeby przybyli wszyscy naczelnicy plemion, a Negus wygłosił do nich płomienne przemówienie. Pod bronią w Abisynji znajduje się już przeszło miljon żołnierzy. Cyfra imponująca, chociaż przyznać trzeba, że narazie siła ta sama przez się nie jest tak groźną, jako że uzbrojenie tej armji bardzo wiele pozostawia do życzenia. Wedle Agencji Radjo, może Abisynja zmobilizować około trzy miljony żołnierzy. Sprawozdawca „Berliner Tageblattu" donosi, że w Abisynji utworzono z elementów niepewnych i awanturniczych „legjon wagabundów", o sile 50.000 ludzi. Legjon ten składać się będzie z ludzi zdecydowanych na wszystko, a okrucieństwem swem napewno prześcignie wszystko, czem się historja ludzkości dotychczas smutnie szczycić mogła. Tenże korespondent donosi dalej, że pierwszy opór stawić zamierzają Abisyńczycy w prowincji Ogaden. Spodziewają się bowiem, że ofenzywa włoska wyjdzie z południa. W prowincji Ogaden zebrane zostały olbrzymie zapasy min, urządzono zasadzki na tanki i zbudowano okopy.

Jeśli ofenzywa włoska wyjdzie z północy, Abisynja nie będzie stawiała oporu w otwartem polu, lecz ograniczy się tylko do wojny podjazdowej i do nagłych ataków nocnych.

Te informacje chyba wystarczą, byśmy uświadomili sobie całą grozę sytuacji. Można sobie też sobie wyobrazić napiętą i naładowaną elektrycznością atmosferę, wśród której pracuje komitet pięciu. Wątpić też można, czy opracowany plan tego komitetu pięciu zadowoli Mussoliniego i powstrzyma go od wojny. Utrzymanie pod bronią miljona żołnierzy kosztuje 9 miljonów lirów dziennie, a włoskie przygotowania do wojny przekroczyły już dawno olbrzymią na budżet włoski kwotę 2 miljardów lirów. Mussolini wysłał już do Afryki dwóch swoich synów i swojego zięcia, zaznaczając tem, że wycofać się nie chce i na żaden połowiczny kompromis nie pójdzie. Śmiało powiedzieć można, że wycofać się już nie może, bo w grę wchodzi nietylko jego prestiż osobisty, ale egzystencja faszyzmu wogóle. Mussolini zdaje sobie z tego sprawę i dlatego znajduje się już teraz w sytuacji bez wyjścia. Miał przed kilku jeszcze miesiącami doskonałe wyjście, gdy mu ofiarowano angielsko - francusko - włoskie condominium nad Abisynją. Francuzi i Anglicy mieli tylko formalnie dzielić się władzą z Włochami, faktycznie zaś chciano wydać całą władzę w ręce Włoch z tem tylko ograniczeniem, że kontrolę nad tem condominium dzierżyć miała Liga Narodów. Plan ten wówczas Mussolini odrzu-

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

21)

A jednak — nie wrócił do domu, choć ryż był już zaparzony i ugotowany, biały i sypki tak jak go lubił. Nawet kiedy kapusta była już miękka i słodkawo kwaśny sos, za którym przepadał, stał w pogotowiu, aby nim kapustę polać — on jeszcze nie wrócił.

Czekali długą chwilę, aż starowina osłabła z głodu, czując w nozdrzach zapach potraw. Zawołała więc, ogarnięta nagłą, przelotną złością, z głodu zrodzoną:

— Nie czekaj już dłużej na tego mojego syna! Ślina mi do ust napływa, brzuch mam pusty jak bęben, a jego niema i niema!

Więc matka podała starej czarkę i rozdzieliła jadło dzieciom. Pozwoliła im nawet zjeść nieco kapusty, tylko sam środek zostawiła dla męża. Jadła dziś mniej niż zwykle, bo nie czuła głodu. Zostało więc dość dużo ryżu i pełna czarka kapusty, którą ustawiła w przewiewie, aby się nie zepsuła. Wieczorem, odgrzana, będzie taka dobra jak teraz. Potem przyłożyła dziecko do piersi. Napiło się do syta i zasnęło. Leżało w blaskach słońca tłuste, okrągłe i jędrne. Ciałko miało opalone na bronz, policzki zarumienione od upału. Dwoje starszych wyciągnęło się na ziemi w cieniu wierzby; zasnęły natychmiast. Staruszka drzemała na ławie. Całą wioskę otulił spokój snu i cisza skwarnego południa. Nawet zwierzęta były senne i stały z spuszczonemi łbami.

Jedynie matka nie mogła zasnąć. Chwyciła znów za wrzeciono i siadła pod wierzbą, której cień padał na zachodnią stronę boiska. Skręcała nitkę i nawijała ją. Po chwili odłożyła robotę. Przez cały ranek pracowała wytrwale i składnie, a teraz nagle odbiegł ją spokój. Jakaś dziwna niepewność wzbierała w niej i wzmagała się z każdą chwilą. Mąż nie wrócił do domu na posiłek — to rzecz niebywała. Szepnęła sama do siebie:

— Zapewne poszedł do miasta. Może chciał zabawić się grą albo w inny jakiś sposób —

Nie pomyślała o tem wcześniej. Im dłużej zastanawiała się nad tem, tem prawdopodobniejsze wydawało się to przypuszczenie. Po chwili z sąsiedniej chaty wyszedł kuzyn; wybierał się w pole. Żona jego, śpiąca pod drzewem, zbudziła się także i zawołała:

— Czy mąż twój odszedł na cały dzień?

— Ano tak, poszedł do miasta, miał tam jakieś sprawy, — rzuciła od niechcenia.

Kuzyn, szperający wśród łopat i motyk w poszukiwaniu za jakiemś narzędziem, wtrącił półgłosem:

— A właśnie, widziałem go w tem pięknem, niebieskiem ubraniu. Wybierał się do miasta.

— Ano tak, — odparła kobieta.

Uspokoiła się nieco i zaczęła prząść z większym zapałem. Więc kuzyn widział, jak mąż szedł do miasta. Chciał sobie raz użyć i spędzić dzień wesoło poza domem, by zemścić się na niej. Dlatego pewnie wystroił się w nowe ubranie, oczyścił miedziany pierścionek i namaścił włosy oliwą. Usiłowała podsycić swój gniew, ale cała złość opuściła ją a nie mogła jej wzniecić na nowo, gdyż mimo słów kuzyna, tlił w niej jakiś dziwny niepokój.

Gorące południe wlokło się powoli. Staruszka przebudziła się i zaczęła narzekać, że usta ma wyschłe jak drewno. Matka przyniosła jej herbaty, dzieci zbudziły się również, tarzały się przez chwilę w piasku a potem wstały i poszły się bawić. Wreszcie niemowlę ocknęło się z mocnego snu; leżało teraz w swoim koszu wesołe i szczęśliwe.

(C. d. n.)

cił, a dziś ofiarowuje mu komitet pięciu o wiele mniej. Nie znamy jeszcze dokładnie szczegółów opracowanych przez komitet pięciu, jeśli jednak informacje „Journal des Nations" są zgodne z prawdą, musimy być zgóry przygotowani, że Mussolini a limine propozycje te odrzuci. Włochy chcą mieć wolną rękę w Abisynji, a tej wolności nie gwarantuje mu policja międzynarodowa, a jego apetytów nie zaspokoją rozmaite koncesje terytorjalne, które komitet pięciu proponuje Abisynji wzamian za koncesje ze strony Anglji i Francji.

Pesymizm nasz wydaje się zupełnie uzasadniony, istnieje jednak mimo wszystko iskierka nadziei, że przecież rozum weźmie górę. Sytuacja międzynarodowa jest tak dalece naprężona, że lada dzień wylecieć może w powietrze równowaga europejska. Gdy Genewie mozolą się nad utrzymaniem pokoju, oświadczył w Norynberdze Hitler, że poprostu Trzecia Rzesza weźmie sobie Kłajpedę, jeśli mała Litwa nie przestanie prowokować uczuć 65-miljonowego narodu niemieckiego. Nie wolno nad tą groźbą przejść do porządku dziennego, bo obok Addis Abeby jest Kłajpeda najgroźniejszem obecnie zarzewiem wojny. A sytuacja na froncie wyborczym w Kłajpedzie jest niebardzo wesoła. Walczą z sobą jedna lista niemiecka i siedem list litewskich przy wyborach do sejmu, które odbędą się w Kłajpedzie już dnia 28 bm. Można sobie wyobrazić, jaki teror panuje obecnie w Kłajpedzie ze strony Niemiec, jeśli się zważy, że nawet socjaliści niemieccy w Kłajpedzie nie mieli odwagi wystąpić z własną listą.

Codziennie bombarduje alarmami radjo niemieckie w Królewcu opinję świata. Przypominamy gwałtowną mowę, jaką przed mikrofonem królewieckim wygłosił Goering. Był to niejako pierwszy sygnał ostrzegawczy. Potem przyszła Norymberga, która powstrzymała narazie ofensywę Trzeciej Rzeszy na małą Litwę. Spodziewać się możemy teraz, że przed mikrofonem królewieckim przewiną się Hess, Goebbels, Streicher i inne wielkości Trzeciej Rzeszy, a kto wie może sam Hitler znów przemówi za pośrednictwem radja nietyle do stereroryzowanych Niemców kłajpedzkich ile do świata całego...

Na mowę Hitlera przed Reichstagiem zwołanym do Norymbergi odpowiedział w Genewie litewski minister spraw zagranicznych Łazorajtis i odwołał się do Ligi Narodów. Litwa się broni, a być może, że w tej swojej obronie używa środków nieodpowiednich. Sygnatarjusze statutu kłajpedzkiego, tj. Francja, Anglja i Włochy — Japonja spowodu swego wystąpienia z Ligi Narodów odpada — będą mogli jednak się przekonać, czy naprawdę Niemcom dzieje się krzywda w Kłajpedzie, bo Litwa wystąpiła z propozycją kontroli wyborów zapomocą delegatów wyżej wymienionych trzech sygnatarjuszy. Donoszą o tem „Times" w artykule polemizującym z mową Hitlera w Norymberdze.

A Hitler czeka tylko sposobności, by zagarnąć Kłajpedę, — wszak „Drang nach Osten" jest alfą i omegą niemieckiej polityki zagranicznej. W obronie Litwy staną sowiety, za czem przemawia okoliczność, że ambasador sowiecki w Berlinie powołany został do Moskwy dla złożenia sprawozdania o mowach antysowieckich w Norymberdze. Po powrocie z Moskwy ambasador Suric nietylko zaprotestuje przeciwko atakom na sowiety, lecz zwróci uwagę Trzeciej Rzeszy, że sowiety nie przyjmą spokojnie naruszenia status quo na Bałtyku.

A sprawa ta w pierwszym rzędzie interesuje Polskę. Opinja polska przyjęła też z ulgą wiadomości o konferencji między ministrem Beckem a delegatem litewskim w Genewie. **Polska nie może pozostać obojętną wobec zakusów niemieckich na Bałtyku** i napewno poinformuje o tem Trzecią Rzeszę.

Istnieje stare przysłowie, że niema złego coby na dobre nie wyszło. Może więc Kowno i widmo wojny niemiecko-sowieckiej, która za sobą pociągnąć musi pożar światowy będą miały siłę sugestywną, by przekonać mocarstwa obradujące w Genewie, że istnieje nietylko Addis Abeba. Kowno bowiem i Addis Abeba — oto dwa symbole międzynarodowej sytuacji politycznej.

Żydzi zdobyli dla Anglji Kanał sueski

Mówi się bezustannie o Kanale Sueskim, o zachodzącej możliwości, by kanał ten w odpowiedniej chwili został przez Anglję zamknięty. Z różnych stron twierdzą, że tego rodzaju krok wywarłby presję na Włochy i zmusiłby je do ugodowego załatwienia konfliktu z abisyńskim negusem, albowiem drogą przez Kanał Sueski może się flota włoska dostać do swoich afrykańskich kolonij, Somali i Erytrei, a tędy transportowane są wszystkie włoskie materjały wojenne do granic Abisynji.

Warto zatem zapoznać się bliżej nieco z historją Sueskiego Kanału oraz ze stanem prawnym, tak jak on się w chwili obecnej przedstawia.

Inicjatywa w tym kierunku wyszła od francuskiego inżyniera Lessepsa, który w drugiej połowie 19-go wieku przystąpił do ciężkiego i odpowiedzialnego zadania, mianowicie podjął się przekopać kanał między Morzem Śródziemnem a Czerwonem, urzeczywistniając w ten sposób pomysł, który zrodził się jeszcze trzy tysiące lat temu u jednego z egipskich faraonów. Wtedy była to — rzecz jasna — tylko fantazja, która przekraczała ludzkie możliwością. Dopiero technika 19-tego stulecia umożliwiła francuskiemu inżynierowi doprowadzić do skutku sen Faraona.

Z początku Anglicy sprzeciwiali się planowi Lessepsa, a kiedy on założył spółkę akcyjną która niebawem rzuciła swe akcje na rynek światowy, Anglicy kompletnie emisję tę zignorowali. Francuzi natomiast zakupili wprawdzie 200 tysięcy sztuk akcyj, było to jednak za mało, by móc przystąpić do zrealizowania planu Lessepsa. Ogólna liczba wszystkich akcyj dochodziła bowiem do 800.000, czyli że dwie trzecie z tej sumy pozostały niesprzedane. Wtedy występuje na widownię Kediw egipski, Machmad Said, który zrozumiał, jakie znaczenie posiadać może Kanał dla jego kraju. Objął on gwarancję nad poważną częścią pozostałych akcyj, czem umożliwił Lessepsowi wykonanie planu.

Dopiero wtedy spostrzegli się Anglicy, jak fałszywą i niemądrą prowadzili politykę, wstrzymując się od zakupów akcyj sueskich. Kanał został wybudowany, a oni nie mieli żadnego wpływu w spółce która pełniła rolę gospodarza przedsiębiorstwa. Nie można było na to nic poradzić, wszystkie akcje bowiem były już rozsprzedane. Dopiero rabunkowa gospodarka następnego Kediwa egipskiego, Ismaila, genjalność żydowskiego ministra Dizraeliego, oraz finansowe poparcie ze strony Rotschildów, przyszły Anglji z pomocą tak, że mogła ona naprawić błąd przez nią popełniony.

Pewnego wieczoru roku 1875 zeszli się przypadkowo w londyńskiej restauracji żydowski finansista Oppenheim i redaktor dziennika „Morning Post", Greenwood. W toku rozmowy doniósł Oppenheim angielskiemu redaktorowi, że egipski Kediw znajduje się w opłakanych stosunkach finasowych i chętnie odstąpiłby akcje towarzystwa sueskiego znajdujące się w jego posiadaniu. Greenwood połapał się natychmiast, że byłby to niezły interes dla rządu angielskiego i z miejsca porozumiał się z ówczesnym angielskim premjerem, Benjaminem Disraelim.

Disraeli postanowił skorzystać z nadarzającej się okazji i przeprowadzić transakcję jak najszybciej. Do tego konieczna była gotówka, a on nią nie rozporządzał. Trzeba było zatem zaciągnąć pożyczkę, na co zgodzić się musiał parlament. Disraeli jednak nie chciał długo czekać, rozumiejąc, że na wypadek dyskusji w parlamencie, sprawa nabierze światowego rozgłosu i znajdą się inni reflektanci, którzy nie zechcą dopuścić do tego, by Anglja dostała w swe ręce akcje Towarzystwa Sueskiego. Zwrócił się więc do Rotschildów, u których uzyskał pożyczkę w sumie 4 miljonów funtów, w gotówce, a za tą sumę nabył Disraeli przeszło 170.000 akcyj. Kiedy następnie angielska opinja publiczna dowiedziała się o tej transakcji, zawartej za ominięciem przepisów konstytucji, wybuchła w parlamencie nie do opisania burza. Posłowie wystąpili z gwałtownemi przemówieniami ale za późno, sprawa była już załatwiona, akcje Towarzyswa sueskiego leżały już w kasach rządu angielskiego.

Obecnie znajduje się w posiadaniu angielskiem przeszło 350.000 akcyj czyli blisko połowa ogólnej ich liczby. Druga połowa rozrzucona jest wśród wielkiej liczby akcjonarjuszy różnych narodowości, tak że prawdziwym zarządcą całego przedsiębiorstwa jest rząd angielski.

Ważność koncesji udzielonej przez egipskiego Kediwa opiewała na sto lat. Ze względu na to, że została ona zdobyta w r. 1868, ważność jej upływa już po 33-ch latach. W tym czasie powinien kanał przejść w ręce rządu egipskiego. Ale Towarzystwo czyni już teraz starania, aby koncesja została przedłużona na dalszych lat 50. Motywuje swój krok tem, że utrzymanie kanału w odpowiednim stanie wymaga olbrzymich inwestycyj, któreby się bezwarunkowo nie opłacały, gdyby po 33-ch latach koncesja musiała być oddana w inne ręce.

Inwestycje dotychczas przez Towarzystwo poczynione, wynoszą miljard franków w złocie. Warto jednak z drugiej strony zapoznać się również z dochodami, jakie ta koncesja przynosi. W samym tylko r. 1934 dochody te wynosiły 885.600 franków w złocie. Przeszło połowę tej sumy wpłacili Anglicy za przewóz towarów i pasażerów w ciągu roku wspomnianego. Liczba żołnierzy angielskich, którzy w owym roku przetransportowani zostali do Indyj i z powrotem wynosiła 90.000.

W bieżącym roku dochody Towarzystwa będą znacznie większe i przekroczą sumę miljarda franków złotych. Przyczynią się do tego szczególnie Włochy, które płacą za każdego żołnierza, przejeżdżającego przez kanał, kwotę 10 franków złotych, a za każdą tonnę materjałów wojennych czyteż artykułów żywnościowych 6 franków zł.

Wynika z tego, że nie leży w interesie Towarzystwa zamknięcie Kanału Sueskiego dla Włoch. Oprócz innych względów wchodzi w rachubę także bussines, a Anglicy są zbyt wytrawnymi kupcami, by z tak doskonałego interesu zrezygnować.

Sprawa opieki nad uchodźcami

Genewa Z.A.T. Podkomisja Szóstej (politycznej) Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów, która rozpatrywać ma wniosek norweski w sprawie utworzenia przy Lidze Narodów centralnej organizacji dla opieki nad uchodźcami, zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu. Jak się dowiaduje korespondent ZATnej, wniosek norweski niewiele ma szans realizacji. Wydaje się natomiast być prawdopodobnem, że podkomisja zaproponuje przekazanie opieki nad uchodźcami niemieckimi Komitetowi Nansenowskiemu, który faktycznie jest już w stanie likwidacji. Według uchwał poprzednich sesyj Zgromadzenia L. N. Urząd Nansenowski ma ulec stopniowej likwidacji przez coroczną redukcję budżetu, z tem, aby w roku 1939 został rozwiązany. Jeśli podkomisja istotnie zaleci objęcie przez Urząd Nansenowski opieki nad uchodźcami niemieckimi, wówczas ze strony wysokiego komisarjatu dla spraw uchodźców niemieckich wysunięte będzie żądanie mianowania wpływowej osobistości na kierownika Urzędu Nansenowskiego oraz usprawnienia administracji tego urzędu. W tej chwili jest przedwczesne przewidywać, w jakiej mierze żądania te mogą liczyć na uwzględnienie.

ANDRE MAUROIS

Huey Long -- demagog nowoczesny

Huey Long to demagog amerykański, model 1935, to Kleon, który nie znalazł jeszcze swego Arystofanesa. Demagog grecki był sofistą, demagog średniowieczny był poetą, albo świętym. Huey Long był wielkim człowiekiem interesów.

Demagog XX wieku zastąpił estradę mikrofonem: „Hello! friends, this is Huey Long speaking..." (Hallo! Kochani przyjaciele, tu mówi Huey Long...") A zamiast ujmującego i miłego głosu Roosevelta słychać było inny, szorstki i wulgarny. Podczas gdy Roosevelt, by być zrozumianym przez wszystkich, musiał skrzętnie szukać odpowiednich słów i wyrażeń, Huey Long z natury stał na poziomie zupełnie prymitywnym. — Rozporządzał całym szeregiem tricków, a przemówienia wygłaszane przez radjo rozpoczynał zazwyczaj w sposób następujący : „Zacznę mówić za 5 minut, W ciągu tego czasu zadzwońcie do 5-ciu swoich przyjaciół i powiedźcie im, że warto wysłuchać przemówienia Huey Longa". A z Nowego Jorku do New-Mexico masy słuchały...

Ruch, który według jego obliczeń miał wynieść go na stolec prezydenta Stanów Zjednoczonych, nazywał się „Share Our Wealth' („Rozdzielmy dobra"). Kartoteka cudownie ułożona, zawierała miljony nazwisk i pozwalała porozumieć się przy pomocy okólników z wszystkimi zwolennikami dyktatora. Na okładce pamfletów, rozsyłanych do wiernych, umieszczony był werset z Ewangelji św. Jana: „A wy poznacie prawnę i prawda uczyni was wolnymi". A poniżej cytat z Bryana: „Każdy człowiek jest królem". Potem następował program, który był najprostszy w świecie: Przez podział całkowity wszelkich dóbr w Stanach Zjednoczonych, każdy bez wyjątku Amerykanin otrzyma 5000 dolarów. Czy to możliwe? Czy cyfry są dokładne? Czy Huey Long sam brał siebie poważnie?

Bardzo wątpliwe. Ankieta przeprowadzona przez Senat amerykański wykazała, że zanim przystąpił do ataku przeciw wielkim spółkom akcyjnym, on sam je popierał i faworyzował. W Lusianie, gdzie sam sprawował rządy absolutne, powiększył zadłużenie stanu z 11-tu miljonów na 150 miljonów dolarów, ale wybudował szkoły i drogi.

Pewien dziennikarz amerykański, Raymond Gram Swing, opisał jak wyglądała wolność polityczna pod panowaniem Huey Longa. Jakkolwiek jako senator nie miał prawa uczestniczenia w obradach parlamentu Luisiany, brał udział we wszystkich posiedzeniach, siedząc obok prezydenta, który jemu podawał wszystkie projekty ustaw kiedy tylko zostały dostarczone przez drukarnię. „Ta ustawa — mówił Huey Long, ach! ...to tylko formalność... przyjęta ! Poczem prezydent uderzał swym młotkiem. Druga ustawa: „To jest podatek od dochodu.... — Przyjęty?... tak?..." Znowu uderzenie młotka.

— Ach! tu znowu chodzi o nowy wydział dentystyczny na uniwersytecie w Luisianie. Zamiast trzech wolnych miejsc, będziemy mieli 75, co umożliwi młodym ludziom wyszkolenie się na dentystów zupełnie bezpłatnie.

— A kto poniesie koszta, drobny podatnik?, zapytał jeden z opozycjonistów?

— Drobny podatnik tego nie odczuje, wyjaśniał Huey. Każemy pacić bogaczom!

Młotek znów uderzył o stół, kadencja skończona. Trzy ustawy uchwalone w 6-ciu minutach.

Jak Gambetta posiadał on genjalną wprost zdolność organizacyjną. Znał w Luisianie każde najmniejsze miasteczko i niewiarygodną wprost ilość obywateli tego stanu. Wiedział, kto głosuje za nim, a kto go zwalcza. Wiedział jak skaptować jednego i jak ukarać drugiego.

Po skończonem posiedzeniu on reasumował : „Ten urzędnik został zamianowany, tamten usunięty, ten kontrakt podpisany, tamto towarzystwo rozwiązane". A między dwiema decyzjami padało stale jakieś siarczyste przekleństwo.

Ten despota narobił sobie tyle nieprzyjaciół, że stale obawiał się zamachu na swe życie. Dwóch ludzi bezwzględnie pewnych, towarzyszyło mu wszędzie, a mieli oni rozkaz strzelać na każdego, który wyda im się podejrzany. Ale — pech! — ci posiepacze Huey Longa strzelili o jedną sekundę za późno I oto teraz zgon jego zmienia mapę polityczną Stanów Zjednoczonych. Są tacy, którzy mówią: „Zginął jeden demagog, przybędzie dwóch". Ale nie wystarczy być demagogiem, by mieć prestiż takiego Huey Longa. Szanse Roosevelta poszły znacznie w górę.

Kongres muzułmanów europejskich

Genewa ZAT. Według komunikatu prasowego o przebiegu obrad „kongresu muzułmanów europejskich" zabierali w dyskusji głos „delegaci" muzułmanów w Polsce, Holandji i Szwajcarji. Przedstawiciel muzułmanów szwajcarskich sam jednak przyznał, iż liczba jego współwyznawców w tym kraju jest nikła. Mimo to mieszkający w Genewie Egipcjanin Al-Garathi zgłosił wniosek o budowę meczetu w Genewie. Podobno kongres „przyjął ten wniosek z tem, że będzie on zrealizowany, skoro na to pozwolą środki pieniężne".

„Sprawiedliwość" niemiecka

Berlin ZAT. Prezydent izby prawniczej Rzeszy rozesłał do wszystkich adwokatów okólnik zakazujący obejmowania zastępstw sądowych na podstawie pełnomocnictw żydowskich klijentów bez uprzedniego porozumienia z okręgowym kierownikiem partji narodowych socjalistów. Niedawno temu zakazano niemieckim adwokatom występowania w sądach z ramienia żydowskich klijentów przeciwko Aryjczykom.

Z kraju nienawiści rasowej

Berlin ZAT. Nadburmistrz Würtzburga zarządził, aby na przyszłość nie sprzedawano i nie wydzierżawiano Żydom żadnych terenów miejskich. Przy udzielaniu zamówień miejskich nie wolno uwzględniać przedsiębiorstw utrzymujących stosunki z Żydami.

Zarząd gminy Königstatten wydał zakaz osiedlania się Żydów na obszarze tej gminy. Żydow nie wolno sprzedawać nieruchomości, nie mają oni też dostępu do przetargów publicznych i t. d. Kto prowadzi interesy, kto obcuje z Żydami — nie może korzystać z żadnych wsparć, ulg podatkowych i t. d.

Na ratuszu w Kotbus wywieszono olbrzymi obraz przedstawiający szturmowca, trzymającego za kołnierz dwie postacie. Jedna z trzymanych postaci jest Żyd.

Do Czarnego brata

Na kawałku białego płótna widziałem Cię, czarny człowieku. Wyczarowanego magją białego człowieka, widziałem Cię jak żywego, egzotyczny, dzisiaj tak głośny Abisyńczyku. Stałeś w tłumie twoich czarnych braci na odległym odemnie o tysiące mil dworcu Addis Abeby i patrzyłeś, jak wyjeżdżają, jak uciekają od Ciebie biali panowie. Patrzyłeś ciekawie jak dziecko, radośnie podniecony tą lawiną nowości zmieniających się zdarzeń ty wielki czarny dzieciaku. Biedaku, bo nic nie rozumiesz. A później na ekran wypłynęły twarze twego świątobliwego władcy i twych niemniej czcigodnych wodzów i dostojników. Ale wiesz, wyznam Ci, że oni mnie nie interesują. Ci wszak, czy czarni, czy biali tak dziwnie są do siebie podobni. Podobnie jak w takich razach ich biali koledzy, siedzieli ubrani w dostojne miny i ze znudzeniem obserwowali ciebie, który skakałeś, w patrjotycznem uniesieniu wyrzucałeś wgórę włócznię, wrzeszczałeś, tańczyłeś w upojeniu. pławiąc się w szaleństwie zmian i nowości, ty wielki czarny dzieciaku. Biedaku. bo nic nie rozumiesz. To straszne, ty przecież wcale nie wiesz co nadciąga ku tobie. Śmierć. Tak śmierć ale nie ta znajoma Tobie, zamykająca powieki wojownikowi przebitemu włócznią. Nadciąga ku tobie spowita w tumany gazów, z ponurym łoskotem kół armatnich, okrutna śmierć białego człowieka.

A ty, mój daleki czarny bracie, nic nie wiesz — i gdybyś wiedział, tobyś wszak nie zrozumiał, wielki dzieciaku. Nie zrozumiałbyś dzikusie. bo przecież Ciebie dopiero chcą ucywilizować, nauczyć kultury potężną lekcją śmierci białego człowieka. Ty chcesz walczyć, o — tego jestem pewien! Twoi nieco bardziej ucywilizowani od ciebie wodzowie i dostojnicy nauczyli się od swoich białych kolegów sztuki wprawiania ludów w krwiożerczą ekstazę. Ty myślisz, że będziesz walczył, że utopisz włócznię w czyjemś wrażem sercu, że się z kimś zewrzesz w śmiertelnym uścisku. Nie tak będzie głupiutki biedaku. Na olbrzymich ptakach przybędzie biała śmierć, w tumanach gazów wyplujesz płuca, olbrzymie stalowe gąsienice powoli, z rozwagą rozgniotą w miazgę twe dzikie czarne ciało.

A ty? Ty będziesz ciskał włóczniami w stalowe płyty i strzelał do olbrzymich warczących ptaków, a przedewszystkiem będziesz umierał, będziesz kładł się pokotem i pokornie umierał. Setki, tysiące twych czarnych braci będzie marło pokornie, i cicho pod obuchem śmierci białego człowieka . I ciągle nic nie będziesz rozumiał. Jak by pędzony na rzeź będziesz obracał oczami z błagalną chęcią zrozumienia i ocalenia, aż umrzesz zduszony, zastrzelony, poszarpany, mój ty biedny dzikusie. A gdy już, dzielny wojowniku czarny, zabijesz kogoś, to będzie nim twój prawdziwy biały brat, włoski chłop z Kampanji, który chociaż silniejszy od ciebie o całą siłę białej cywilizacji, to przecież też niebardzo wie i rozumie *poco* i dla *kogo* umiera.

Olbrzymie psy pożarły się o twoją czarną kość, nieboraku, i strugą czerwonej posoki odpokutujesz ich apetyt.

Nie rozumiesz tego? Dziwne. To zapewne nie zrozumiesz także co to jest nieodparta gospodarcza konieczność? To znaczy poprostu, że pewien wielki, podobno bardzo mądry człowiek, który stworzył zupełnie nowiuteńki, podobno zbawienny system gospodarczy, nie widzi innej możliwości ocalenia swych rodaków od głodu, jak tylko przez oddanie im ciebie i twego kraju w nowoczesne niewolnictwo, to znaczy będziesz od białych panów kupował mnóstwo potrzebnych i zbytecznych rzeczy, a przedewszystkiem będziesz dla białych panów pracował, o tak — przedewszystkiem pracował. Jest jeden biały człowiek, nazywa się Celine, onby ci mógł dużo, dużo powiastek o tej pracy opowiedzieć, a tybyś siedział i słuchał i możeby

Mały feljeton ALADAR LASZLO

Zdolny agent

Dr. Linke był radcą magistratu w jednem z większych miast prowincjonalnych. Pewnego dnia odwiedził go w biurze przyzwoicie ubrany człowiek. Powoływał się na wspólnych znajomych i przy okazji zapytał o zdrowie radcy. Z rozmowy okazało się, że obcy zajmuje się sprzedażą pewnego „niezbędnego w każdym domu“ albumu, którego cena wynosi zaledwie dziesięć szylingów.

Aby się tego człowieka pozbyć, zgodził się dr. Linke na kupienie albumu...

Agent położył wspaniałą książkę na stole. Radca chciał mu wypłacić 10 szylingów, gdy spostrzegł, że zapomniał w domu portmonetkę. Zawołał więc sekretarza i powiedział do niego: „Proszę wypłacić 10 szylingów temu panu, gdyż zapomniałem w domu portmonetkę“.

Sekretarz zapłacił. Agent wyszedł, dziękując.

Podczas obiadu pani Linke powiedziała do męża.

Ten człowiek, kórego przysłałeś przyniósł album. Wypłaciłam mu 10 szylingów.

— Jaki człowiek? Jakie album? — zapytał radca przeczuwając coś niedobrego i nie mogąc połknąć kęsa kotletu.

— Ten człowiek, którego przysłałeś z nadmienieniem, że zostawiłeś portmonetkę w stoliku, i że trzeba zapłacić za album. Jakto ty nic o tem nie wiesz?

— Owszem, owszem — mruknął dr. Linke, uważał jednak za stosowne przemilczeć przed żoną, że stał się szczęśliwym posiadaczem dwóch „niezbędnych w każdym domu“ albumów.

Popołudniu opowiadał o tem wydarzeniu przyjaciołom w kawiarni. Przyjaciele śmieli się serdecznie, gdy nagle dr. Linke patrząc przez okno kawiarni na ulicę, zawołał:

— Ach, oto tam na ulicy przechodzi właśnie ten oszust. Hallo, kelner, niechno pan pobiegnie za tym czowiekiem w bronzowem ubraniu i niech go pan tu sprowadzi. On już będzie wiedział poco...

Całe towarzystwo czekało z napięciem, co będzie dalej, gdy kelner powróci z delikwentem. Po kilku minutach zjawił się kelner. Pod pachą miał album, które ostrożnie złożył na stoliku przed radcą Linkem.

— Co to ma znaczyć — wrzasnął radca.

— To album — odpowiedział kelner, z usłużną uprzejmością. Ten pan kazał się kłaniać i powiedział, że niema niestety, czasu, gdyż śpieszy się na pociąg. Oddał mi album dla pana radcy. Wypłaciłem mu za pana 10 szylingów.

Co nam mówią zawody balonowe o puhar Gordon Bennetta

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że najstarsze zawody balonowe, jakiemi są zawody o puhar Gordon Bennetta, nic nie wnoszą oprócz pierwiastka sportowego. Tak jednak nie jest. Już z samej istoty żeglowania balonem w przestworzach wynika konieczność gruntownej znajomości meteorologji. Pilot balonowy, jeżeli chodzi o kierowanie, ma do swej dyspozycji tylko i wyłącznie pewien zapas balastu. Należy przytem pamiętać, że każdy kilogram wyrzuconego piasku jest już dla balonu bezpowrotnie stracony. Ponieważ zapas balastu ogranicza się tylko do kilkudziesięciu kilogramów, łatwo możemy zrozumieć, jak trudnem zadaniem jest umiejętne i celowe wykorzystanie wiatrów.

Od powierzchni ziemi aż do 5000—6000 m. wieją rozmaite wiatry, tak co do kierunku jak i szybkości. Wynalezienie odpowiedniego i utrzymanie się na tej wysokości — oto są zadania pilota balonowego. Aby pokryć znaczną przestrzeń, ponad 1000 km. przy szybkości przeciętnej balonu 30 — 50 km. na godz., załoga przebywa w powietrzu około 60 godzin; jest to wysiłek bardzo poważny, wymagający długiego treningu.

Strona techniczna zawodów wymaga od fabryki, produkującej balony niezwykłej wprost lekkości powłoki. Im mniej bowiem waży powłoka, tem więcej balon może zabrać balastu, wynikiem czego są większe możliwości manewrowania balonem i lepsze wykorzystanie odpowiedniego wiatru. Balony produkcji polskiej mają obecnie najlżejsze powłoki i temu czynnikowi w znacznej mierze zawdzięczamy dotychczasowe zwycięstwa. W bieżących zawodach kosze niektórych balonów zostały zaopatrzone w specjalne, lekkie pływaki, co w wypadku lądowania na jeziorach, na rzekach lub na morzu pozwoli załodze przez pewien czas utrzymać się na powierzchni.

Bardzo szczęśliwą myślą było połączenie zawodów balonowych z meetingiem lotniczym. Wśród ciekawych pokazów na szczególną uwagę zasługują dwa: akrobacja na szybowcu oraz porównanie startu i lądowania płatowca naszej konstrukcji R. W. D. oraz autożyra.

Pełna akrobacja na szybowcu stawia nas wobec zupełnie nowych możliwości. Dotychczas loty szybowcowe ograniczały się prawie wyłącznie do spokojnego lotu, chodziło raczej o czas utrzymania się w powietrzu, aniżeli o sposób latania. Możliwość akrobacji na szybowcu stwarza z niego doskonałą i tanią maszynę do treningu wyższego pilotażu. Dzięki tej wielostronności, szybowiec staje się coraz bardziej popularnym sprzętem lotniczym do szkolenia większej ilości młodych pilotów.

Drugim niemniej ciekawym pokazem były zawody między naszym R. W. D. a autożyrem. Cechą charakterystyczną śmigłowca jest prawie pionowy start i takie same lądowanie. A jednak start i lądowanie płatowca R. W. D. były lepsze i, co jest rzeczą równie ważną, szybkość wznoszenia się R. W. D. znacznie przewyższała szybkość autożyra! Wyczyn ten zasługuje na najwyższe uznanie i dowodzi raz jeszcze zdolności i myśli twórczej naszych konstruktorów lotniczych.

TO I OWO

Jak to było z Abisynją w 1894 r.

Myliłby się ten, ktoby sądził, iż kwestja abisyńska istnieje dopiero od dzisiaj. Oto w r. 1894 zajmowała się już gorliwie Abisynją prasa i opinja francuska. Tego roku, w maju rządy włoski i angielski zawarły umowę, dotyczącą Abisynji, a przyznającą Włochom prawa protektora w tym kraju. Rząd francuski zaprotestował wówczas energicznie przeciwko umowie, naruszającej interesy Francji. A w Temps'ie paryskim pisano tak: „Włochy pretendują do objęcia protektoratu nad Abisynją niewiadomo z jakiej racji, olbowiem nie mają one w tym kraju ani jednej faktorji, ani jednego rezydenta, nic coby je uprawniało do wysunięcia podobnych pretensyj“. W konsekwencji swych wywodów dochodził „Temps“ wówczas do wniosku, iż Włochy są „narzędziem posłusznym w ręku Anglji“. Dzisiaj jest zupełnie inaczej. Nie zmieniło się tylko jedno: przedmiotem sporu jest ta sama Abisynja.

Ostatni list Marji Antoniny

W bibljotece hr. Apponyi odnaleziono oryginał pożegnalnego listu królowej Marji Antoniny do ks. Elżbiety. List ten napisała królowa parę dni przed śmiercią na gilotynie. „Kochana siostro — pisze królowa — poraz ostatni piszę do Ciebie. Wydano na mnie wyrok, niedługo więc zobaczę się w niebie z Twoim bratem. Żal mi niezmiernie, że muszę opuścić moje dzieci. Ponieważ nie wiem, czy dopuszczą do mnie duchownego, proszę Boga o odpuszczenie mi wszystkich grzechów, jakie popełniłam. Żegnaj mi, droga siostro! Oby list ten doszedł do Ciebie. Ściskam Cię serdecznie oraz biedne, kochane dzieci“. Lis ten oszacowany jest przez znawców na 20.000 dolarów. Sumę tę ofiarował już jeden ze zbieraczy amerykańskich pragnąć nabyć ten cenny dokument i umieścić go w swojej kolekcji, ale oferta jego została odrzucona.

Trzęsienie ziemi w sierpniu

W sierpniu r. b. obserwatorja seismograficzne w Europie zarejesrowały 14 wstrząsów ziemi, a mianowicie: 1, 3, 7, 13, 17, 20, 22, 23, 25,26 i 31-go. Najbardziej intensywnie dało się odczuć trzesienie ziemi z dn. 3. sierpnia którego ośrodek znajdował się w pobliżu wyspy Sumatra, dalej trzęsienie 16-go, któreg epicentrum znajdowało się na oceanie Spokojnym. Wszystkie wstrząsy miały miejsce poza Europą, z wyjątkiem jednego, którego ośrodek znajdował się przypuszczalnie w Karpatach, ale był to wstrząs bardzo słaby, gdyż przez bardziej oddalone obserwatorja seismograficzne niezarejestrowany.

wreszcie w twych dziecinnie rozwartych oczach ukazała się zgroza, bydlęce przerażenie i uciekłbyś w twe ojczyste góry i możebyś wreszcie zrozumiał, mój biedny czarny bracie.

Co widzę, uśmiechasz się? Znasz straszniejszą, okropniejszą niewolę? Ach, tak! Już wiem. Wspominasz o swojej własnej prywatnej niewoli, w której cię trzymają twoi czarni panowie i dostojnicy. Może przypominasz sobie tę noc ponurą, gdy spłonęła twa odległa zagubiona w górach wioska, a panowie handlarze ze stolicy popędzili w więzach swój czarny łup, współplemienny łup na targ. Czarni panowie chętnie kupują czarnych niewolników. Uśmiechasz się czarny Dankalu, myśląc o tem jak głupiutką pomyłkę popełniamy sądząc, iż broniąc twego cesarza broni się ciebie i miljonów twoich braci. A może myślisz, że niewarto się wogóle bronić? Że nie warto walczyć, że to wszystko jedno czy but włoskiego kolonisty cię ugniata czy bosa noga twego współrodaka, a jednak pana, czarnego handlarza czarnem mięsem. Ale to nieprawda. Przypisuję ci fałszywe myśli. Przecież najokropniejsze jest to, że ty wogóle nie myślisz! Tobie nie zostawiono nigdy dużo czasu na ten zbyteczny wysiłek. Ty tylko umiesz cierpieć, strasznie cierpieć i na rozkaz tańczyć i małym przebłyskiem słonecznego dnia znowu się cieszyć i bezmyślnie radować, ty mój wielki biedny czarny dzieciaku.

Ale masz szanse ocalenia. Te wielkie psy, które się żrą o twoją kość, boją się siebie nawzajem, warczą pochyleni nad tobą, ale nie tykają. Może o tem myślą, warcząc nad tobą, że mają na swoich tysiące tysiące twoich białych braci, którzy szybciej rozumują od ciebie czarny biedaku i nie zechcą się mordować na rozkaz. Lecz jeśli jeden pies poszczuje cię na drugiego, to pamięta — niewarto! Przez morza i góry wołam do ciebie, mój czarny bracie: Niewarto ci krwawić niewinną posoką i ginąć w oparach okrutnej śmierci białych najeźdźców, by ten czy inny władca uczynił z ciebie niewolnika! By ten czy inny najeźdźca wykonywał na twym zmęczonym, bezsilnym karku swą misję cywilizacyjną.

Ale ty przecież tego nie rozumiesz, ty dzikusie, który teraz radośnie tańczysz w takt bębnów wojennych twego władcy. Niestety, nie rozumiesz i zrozumiesz dopiero — konając. A mnie pozostanie rola obserwatora i będę myślał ile zmasakrowanych czarnych ciał i w agonji konania nagle rozumiejących wszystko dusz kryje się w prostych słowach: „Włosi zdobyli Addis — Abebę“. I jeszcze coś: Taki głupiutki, nikomu niepomagający i nikomu nieszkodzący, inteligencki żal.

M. KAUFMAN.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niedyskretne pytania pod adresem Schachta

W związku z ostatnią mową dra Schachta, w której ostrzegł on naród niemiecki, że nie znajduje się bynajmniej w kraju, płynącym mlekiem i miodem, zwraca się do Schachta jeden z najpoważniejszych w świecie tygodników ekonomicznych angielski „The Economist“ z następującemi pytaniami:

Ilu entuzjastów Hitlera wierzyło, że mleko i miód zaczęłoby płynąć, gdyby narodowi socjaliści złamali „jarzmo procentowe“ jak i siłę żydowskich finansistów? Z jaką mocą i z jakim skutkiem może rząd hitlerowski wykonywać program deflacyjny, zawierający oświadczenia dra Schachta — jeżeli ten ostatni naprawdę wierzy w to co mówi? Jak duży jest autorytet dra Schachta w porównaniu z temi elementami z pośród hitlerowców, których najbardziej osławionym jest Streicher i które w tym tygodniu zasiadały w błyszczącym szeregu obok Hitlera na trybunie w Norymberdze?

To są pytania, które musi postawić każdy wie rzyciel Niemiec, jeżeli chce należycie ocenić wartość mowy prezydenta Banku Rzeszy.

MIĘDZY NAMI.

Pod względem motoryzacji utrzymujemy się z zadziwiającą konsekwencją na ostatniem miejscu w tabeli europejskiej. W tej dziedzinie biją nas na głowę państwa tak nisko pod każdym względem stojące, że aż wstyd.

Problemem motoryzacji zajmuje się rząd od szeregu lat: Oto rezultaty:

Ogólna ilość samochodów w Polsce przedstawiała się następująco:

W dniu 1. I. 1931	38.760
W dniu 1. I. 1932	27.964
W dniu 1. I. 1933	25.266
W dniu 1. I. 1934	26.133
W dniu 1. I. 1935	24.821
W dniu 1. 7. 1935	25.212

Widmo wojny na rynkach surowcowych

W coraz większym stopniu utrwala się przekonanie, że pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu włosko - abisyńskiego jest niezniszczalną nadzieją. W związku z tem wszystkie rynki surowców wykazują silne zaniepokojenie. Uwaga skupia się dziś szczególnie na silnej zwyżce cen pszenicy w Liverpoolu, w Londynie, w Nowym Jorku i na innych giełdach światowych. Nowa haussa wzięła swój początek w Buenos-Aires, gdzie poczyniono gwałtowne zakupy. Zaznaczył się już nawet ogólny brak podaży pszenicy na rynkach międzynarodowych, tak, że ceny pszenicy zbliżają się szybko do poziommu, przy którym Kanada wyruszy ze swemi wielkiemi zapasami na rynki światowe. Oczekują, że również Rosja wyzyska tę sposobność i rzuci odpowiednią ilość pszenicy na rynki światowe.

Na rynku miedzi daje się zauważyć silna tendencja w związku z korzystnemi wiadomościami o spożyciu miedzi w Stanach Zjedn. i w innych krajach, atoli zużycie miedzi dla celów zbrojeniowych nie jest tak wielkie, jak się przypuszcza. Mocna tendencja ma swe źródło w wysokiej cenie miedzi amerykańskiej.

Rynek złota śledzi uważnie zwyżkowy ruch cen surowców, ponieważ ruch ten silnie wpływa na podaż na rynku kapitałowym.

Stany Zjednoczone będą importować pszenicę

Jak podaje National City Bank w swem ostatniem sprawozdaniu należy się spodziewać niekorzystnych zbiorów pszenicy w St. Zjedn., tak, że zbiory nie pokryją zapotrzebowania. Wynikiem tego będzie wzrost cen pszenicy amerykańskiej ponad poziom cen światowych i w dalszej konsekwencji przywóz pszenicy do Stanów.

Buty rumuńskie za angielską wełnę

Rząd rumuński zatwierdził transakcję, w ramach której fabryka wyrobów skórzanych Dermata dostarczać będzie obuwie do Anglji skąd tytułem zapłaty Rumunja przywozić będzie bawełnę.

Poznań proklamował kampanję samopomocy Żydów polskich

Kierownictwo akcji samopomocowej otrzymało z Poznania następujące doniesienie: Odbyło się w naszej wielkiej synagodze przy licznie zebranej publiczności wielkie publiczne zgromadzenie, na którem p. I. Borenstein z Centrali Kas Bezprocentowych w Polsce „Cekabe“ wygłosił interesujący referat o celach i zadaniach obecnej kampanji Samopomocowej. Referat został wysłuchany przez zgromadzenie z wielkiem zainteresowaniem i na miejscu wybrano szeroki komitet akcji. Komitet odbył posiedzenie z udziałem p. Bornsteina, na którem opracował szczegółowy plan pracy dla akcji w Poznaniu. Komitet już przystąpił do pracy.

Na czele komitetu stoją wpływowi działacze społeczni jak: Wygodski, Umański, Abramowicz Skowron, Reinberg, Voegelnest, Lew, pani Perkal, Jenawska, Wachstock, Arkuszewicz, Ickowicz, Lukrecki i inni

O decentralizację zakupów ubezpieczalni społecznych

Dowiadujemy się, że na skutek wystąpienia Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi w sprawie decentralizacji zakupów Ubezpieczalni Społecznej — Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakomunikowało, że otrzymało ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej wyjaśnienie tej treści, że wszystkie Ubezpieczalnie Społeczne, jako udziałowcy Centrali Zakupów na mocy jej statutu są obowiązane wszelkie artykuły: chemiczno farmaceutyczne, drogeryjne, chirurgiczne i t. p. nabywać tylko za pośrednictwem tejże Centrali.

W łączności z powyższem Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podjęła ponowne kroki w kierunku zlikwidowania systemu zakupów Ubezpieczalni Społecznej, który to system — pozostając w sprzeczności z zasadą przyciągania do przetargu również firm prowincjonalnych — odbija się ujemnie na życiu gospodarczem.

Klauzula złota w Gdańsku

Rozporządzenie Senatu z dnia 2 maja br. o unieważnieniu klauzuli złota przy aktach kupna i sprzedaży zostało obecnie uzupełnione przez dodanie postanowienia, według którego klauzula ta może być zniesioną tylko w stosunku do objektów, zapisanych w gdańskiej księdze hipotecznej lub w gdańskim rejestrze okręgowym. Sąd gdański orzekł, że wymienione rozporządzenie Senatu sprzeciwia się konstytucji gdańskiej. Senat zgłosił apelację. Wobec tego sprawą tą zajmie się wkrótce Sąd Najwyższy w Gdańsku.

Niewypłacalność lokatorów domów spółdzielczych

W niedzielę 22 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd spółdzielni budowlanych i budowlano - mieszkaniowych. Między in. na zjeździe tym omawiana będzie sprawa oddłużenia tych spółdzielni, które zapowiadane było na wrzesień, dotąd jednak jeszcze nie nastąpiło. Miała się ona wyrazić przez obniżenie oprocentowania kredytów budowlanych. Spowodu spadku zarobków, wypłacalność lokatorów domów spółdzielczych jest coraz niższa, a stosowane sankcje nie dają pozytywnych wyników.

RADJO

PIĄTEK, 20 WRZEŚNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program nadzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy i audycja dla szkół (dzieci starszych) pt. „Na pastwisku“ obrazek słuchowiskowy; 12.40 Płyty; 13.25 Chwilka dla kobiet, „Z rynku pracy“ 13.35 Wiedeńskie nastroje (płyty) 15.15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert zespołu Wiesława Wilkosza, 16.00 Audycja dla chorych; 16.15 Koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego; 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych pt. „Zwierzęta, których się nie lubi“ Z. Plewińskiej — Smidowiczowej; 17.00 Reportaż „Nocny wypad na niewidzialnego wroga“ z Instytutu linkrobjologicznego przeprowadzi dr. Jan Reguła 17.15 Minuta poezji — wiersz Jana Lemańskiego 17.20 Płyty; 17.50 Poradnik turystyczny; 18.00 Recital Mieczysława Szaleskiego, przy fort. Janina Konopasek - Szaleska; 18.30 Pogadanka pt. „Week - end lotniczy w Niemczech“ (list z Berlina) wygł. kpt. Janusz Meissner, 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Koncert harfowy z płyt; 19.00 „Rafał Scherman przed mikrofonem“ wywiad red. L. Szczepańskiego z grafologiem Rafałem Schermanem; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe ogólne; 19.50 Aktualny monolog; 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. zespołu Adama Furmańskiego; 20.45 Dziennik wieczorny, Obrazki z Palski współczesnej; 20.55 Przerwa; 21.00 Ork. m. PR. Górzyńskiego do Berlina; 21.30 Obrazki z Polski Współczesnej; 21.35 Koncert symfoniczny ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 22.35 Płyty; — w przerwie wiadom. meteor.

Warszawa (1339.3) 6.30 p Kraków; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“ 18.45 Płyty; 19 „Skrzynka rolnicza“ — inż. Tarkowski; 19.10 p. Kraków

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 17.20 Recital fort. M Smyczyńskiej; 17.40 Płyty; 17.50 p Kraków; 18.30 „Zemsta żony Faraona“ — nowela mgr. Tobiasza; 18.45 Płyty; 19 Porady radjotechniczne; 19.10 p. Kraków

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 „Listy i programy“ — dyr. Petry; 18.40 Pogadanka sportowa; 18.45 Recital skrzypcowy Ilji Armarnika; 19.00 „Trudne słowo“ felj. K. Hojnackiej; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogad aktualna: „Grupujemy pamiątki Łodzi“ — red. Rachalewski; 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.35 Recital fortep., 19.30 „Purytanie“ — opera Bellini'ego; dyr. Kabasta.

Paryż (1648) 20.45 „La Gazette de Montmartre“ — wesoła audycja porcska; 23 Koncert nocny.

Londyn (342.1) 16.00 Koncert symfoniczny; 19.15 Lekki koncert; 20.00 Koncert symfoniczny; dyr Wood, w progr Beethoven, 21.40 Duet fortepianowy.

Echa Norymbergi

„Rebarbaryzacja Europy"

Jak wiadomo, onegdajszy numer naszego pisma uległ konfiskacie za dwa zdania artykułu Dra Thona, poświęconego rasistowskim uchwałom Riechstagu w Norymberdze.

Na tensam temat ukazał się wczoraj artykuł znanego literata, Dra Zbigniewa Grabowskiego, p. t. „Tworzenie ghetta w Niemczech", przedstawiający koleje rozwoju ruchu rasistowskiego w Trzeciej Rzeszy. Ustawę z dnia 15 września autor nazywa zwycięstwem zasady wroc ławskiego pręgierza (gdzie przybito w swoim czasie listę kobiet, zadających się z Żydami), przyczem pręgierzem tym zarządza państwo.

W zakończeniu autor daje wyraz kilku pytaniom, które na marginesie tych ustaw się nasuwają:

Czy ustawy norymberskie nie są obaleniem wszelkiego liberalnego porządku myślenia, który nie został jednak wypleniony z zbiorowego mózgu Europy. Czy nie stoimy tu w obliczu niesłychanego powrotu do najpierwotniejszych, najprymitywniejszych zasad organizacji ludzkiej masy — do zasady szczegółowej? Czy nie oglądamy tutaj jednego z odcinków procesu, który jeden nazwałby rebarbaryzacją Europy, a kto inny odrzuceniem wszystkich złudzeń humanitarnych, celem dotarcia do sedna rasy, krwi, narodu?

Czy ustawa norymberska nie dowodzi, iż w łonie naszej kultury poczynają się dziać rzeczy, które wywracają dawny myślowy ład i stawiają nas wobec świata nowego: świata surowych przykazań, mistyki narodowej, odwrotu od wszelkiej wspólnoty międzynarodowej do prymitywnej miazgi narodu, która jest początkiem i końcem wszystkiego?

Zjazdowi norymberskiemu poświęca artykuł wstępny onegdajsza „Polonia" katowicka, przyczem — jak stwierdziliśmy — artykuł ten nie został skonfiskowany. Czytamy w nim m. in.:

Niewiele się cele niemieckie zmieniły, bo Adolf Hitler w swem „Mein Kampf" i w licznych swoich przemówieniach zdobywanie zagonów na wschodzie nazywa posłannictwem swojego narodu. Jeśli go naród nie spełni, zginie! — powtarza Hitler bez ustanku.

Wspominając o wydaniu nieubłaganej walki przeciwnikom reżimu hitlerowskiego, autor pisze:

„Organizacje partyjne narodowo-socjalistyczne otrzymują specjalne pełnomocnictwa w walce z wrogami Trzeciej Rzeszy. S. A. i S. S. i inne formacje już się z nimi załatwią. Środki, broń i sposoby, któremi posługują się te organizacje, dostatecznie są znane w całym świecie i mają błogosławieństwo wodza już od czasów, gdy jeszcze nie miał władzy. Pamiętny jest telegram Hitlera do towarzyszy, którzy w ohydny sposób zamordowali polskiego robotnika w Potępie na Śląsku Opolskim i za tę zbrodnię zostali skazani na śmierć.

Wiadomości z kraju

B. poseł Prager chce odsiedzieć karę

Jak donoszą z Warszawy w najbliższym czasie przybędzie do Polski jeden z b. więźniów brzeskich, b. poseł na Sejm, dr. Adam Prager, który — jak wiadomo — przed uprawomocnieniem się wyroku, skazującego go na karę więzienia, wyjechał zagranicę.

Dr. Prager nadesłał obecnie do władz pismo z prośbą o pozwolenie odsiedzenia wymierzonej mu kary więzienia. Władze sądowe przychyliły się do tej prośby i na skutek tego dr. Adam Prager przybędzie do Warszawy, ażeby karę odsiedzieć. Tak więc liczba b. więźniów brzeskich, przebywających zagranicą, zmieiszy się o jednego.

Proces o ekscesy antyżydowskie w Łasku

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa, będąca echem zajść antysemickich w Łasku. W marcu 1934 r. wywiązała się na rynku w Łasku bójka pomiędzy kilkoma Żydami a grupą rezerwistów, zachowujących się z wyraźną agresywnością. W pewnym momencie jeden z rezerwistów Bolesław Szymański udezony został kamieniem, co spowodowało zaostrzenie i tak już napiętej sytuacji. W miasteczku powstała panika i jedynie dzięki energicznej akcji policji utrzymano porządek.

W wyniku tych wypadków do odpowiedzialności karnej pociągnięto 16-letniego Bencjona Dawidowicza oraz Miszka Szterna, Kałmena Pukarza, Mordkę Sieradzkiego, Dawida Joskowicza i Szlamę Widawskiego.

Sąd Okręgowy w Łodzi uniewinnił Szterna i Pukarza natomiast skazał Joskowicza i Szlamę Widawskiego po 10 miesięcy więzienia i Mordę Sieradzkiego na 8 miesięcy więzienia.

W stosunku do 16-letniego Dawidowicza Sąd orzekł umieszczenie go w zakładzie wychowawczo - poprawczym, zawiesił jednak wykonanie tej kary, oddając chłopca pod dozór odpowiedzialny rodzicom.

Od wyroku skazującego odwołali się Sieradzki, Joskowicz i Widawski, założył też apelację prokurator, domagając się skazania Szterna.

Sędzia Chmielarz rozpoznający jednoosobowo tę sprawę wyrok pierwszej instancji utrzymał w całości w mocy.

W motywach Sąd stwierdza, że zajście pozbawione było momentów narodowościowych i dlatego skazami Sieradzki, Joskowicz i Widawski nie zasługują na zawieszenie kary, chodzi bowiem o to, ażeby przez rzeczywiste jej odcierpienie zrozumieli, iż nie są męczennikami jakiejś sprawy narodowej, lecz uczestnikami zwykłej bójki.

Sprawa oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

Trup Żyda na szosie Ostrołęka-Łomża

Na szosie Ostrołęka - Łomża znaleziono zmasakrowanego Żyda, Szwarca, mieszkańca osady Ryczewo.

Szwarca, dającego już słabe oznaki życia, odwieziono do szpitala żydowskiego w Łomży, gdzie w czwartek dnia 5-go lm. nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

W przeddzień tragicznej i zagadkowej śmierci b. p. Aba Szwarc otrzymał telegram od żony jego, że szczęśliwie przybyła do Stanów Zjednoczonych. B. p. Aba Szwarc miał niezadługo również wyjechać do Ameryki

Nowy kantor bożnicy Nożyka

W bóżnicy im. małżonków Nożyków przy ul. Twardej 6 w Warszawie odprawiał modły znakomity kantor Sirota, cieszący się wielką popularnością. Toteż z wielkim żalem przyjęli wiadomość liczni wielbiciele głosu znakomitego kantora, że Sirota wyjeżdża do Ameryki.

W rozpisanym konkursie wzięło udział kilkunastu kandydatów na kantorów, jednak najbardziej podobał się i przypadł do gustu jury konkursowemu głos młodego kantora z Rygi, Blacherowicza. Jury było zachwycone głosem Blacherowicza, jego piękną koloraturą i jednogłośnie postanowiono zaangażować go do bóżnicy, która posiada ustaloną tradycję kultu dla artystycznego śpiewu.

W ostatniej chwili przed podpisaniem umowy z owym kantorem powstała poważna kwestja. Blacherowicz był kawalerem, a według tradycji kantor bóżnicy musi być żonaty. Decyzję zarządu bóżnicy zakomunikowano Blacherowiczowi, który miał do wyboru otrzymać posadę kantora albo zachować swą wolność kawalerską.

Blacherowicz zdecydował się na przyjęcie posady, a co za tem idzie i na małżeństwo. Onegdaj odbył się ślub jego w bóżnicy, na który przybyły tłumy ludzi, aby ujrzeć nowego kantora, o którym cuda głosi fama. Po ślubie odbyło się uroczyste podpisanie umowy z nowym kantorem, który następnie poraz pierwszy zaśpiewał w bóżnicy.

Mord polityczny z zemsty

Przed kilku dniami we wi Polana, pod Radomiem dokonane zostało morderstwo na osobie czynnego działacza ludowego, członka Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego Wiencaszka. Dochodzenie ustaliło, że zabójcą Wiencaszka jest mieszkaniec wsi Polana i sąsiad zamordowanego Jan Zawadzki, były członek Stronnictwa Ludowego, który wraz z 3 mieszkańcami tejże wsi został przez policję aresztowany.

Przed rokiem zarząd miejscowego koła Stronnictwa Ludowego wykluczył z organizacji Jana Zawadzkiego. Za wnioskiem tym głosował również Wiencaszek. Od tego czasu datuje się nienawiść Zawadzkiego do Wiencaszka, który jednocześnie nosił się z planami zemsty. Przed niedawnym czasem podczas bójki zadał on Wiencaszkowi kilka ran, skutkiem czego stracił zdolność do pracy.

Wyrokiem sądu Zawadzki skazany został na płacenie poszkodowanemu stałej renty. Wyrok sądu nie powstrzymał jednak Zawadzkiego od dalszych planów zemsty.

Tragicznego dnia Zawadzki, spacerując przed swoim domem zauważył przechodzącego Wiencaszka, do którego oddał strzałów rewolwerowych, poczem zbiegł. Radomska policja śledcza przy pomocy psa policyjnego odszukała mordercę, który został wraz z jego kolegami natychmiast aresztowany.

Ojcobójstwo

Nocy onegdajszej we wsi Rudziszki pod Warszawą między 18-letnim Józefem Szulimem a jego 60-letnim ojcem Tomaszem wynikła ostra sprzeczka na tle majątkowem. W czasie kłótni syn pochwycił rewolwer i oddał do ojca kilka strzałów, kładąc go trupem. Zabójcę aresztowano.

Straszliwe odkrycie na strychu domu

W Łodzi na strychu jednego z domów przy ul. Solnej dokonano strasznego odkrycia. Dom ten przeznaczony był do rozbiórki. Gdy jeden z robotników wszedł na strych, zastał tam ku swemu przerażeniu jakiegoś potwora. Robotnik zaalarmował kolegów, którzy ze strychu wyprowadzili dziewczynę niemal o małpiej twarzy, odzianą w łachmany i pogryzioną przez szczury. O fakcie tym zakomunikowano władzom, które wszczęły dochodzenia. Osiemnastoletnią dziewczynę przewieziono do szpitala, a ojca jej, którym okazał się jeden z trzech współwłaścicieli domu, niejaki Unikowski, aresztowano. Stwierdzono bowiem, że psychicznie nienormalna i o odrażającym wyglądzie dziewczyna była więziona na strychu od wielu lat. Wyrodny ojciec karmił ją chlebem i wodą.

KRONIKA

WRZESIEN	Wschód słońca 5 g 5 m
20	Zachód słońca 17 g 29 m
PIĄTEK	22 Elul 5695

„Po XIX Kongresie Sjońskim“

Staraniem Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. w sali Kahału Krakowska 41

WIELKIE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

na którem tow. dr. I. Schwarzbard, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów i wiceprzewodniczący A. C. wygłosi referat n. t.:

„WYNIKI PRACY XIX. KONGRESU SJONISTYCZNEGO W LUCERNIE“

Początek o godz. 20.

Protesty przeciw wyborom do Senatu

Przewodniczący Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego w Województwie Krakowskim wydał następujące ogłoszenie:

Protesty przeciw wyborom senatorów i ich zastępców Województwa Krakowskiego dokonanym w dniu 15 września 1935 r. należy zgłaszać w czasie od dnia 21 września do dnia 27 września 1935 r włącznie, codz. od godz. 12 — 13.

Protest ma być wniesiony na piśmie lub ustnie do protokołu na ręce Przewodniczącego Kolegjum Wyborczego Dra Mieczysława Kaplickiego, Prezydenta st. kr. m. Krakowa, Kraków Pl. W. Świętych L. 4.

Ostateczne terminy wymiany wycofanych banknotów i monet

Bank Polski wydał przypomnienie w sprawie ostatecznych terminów wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże monety srebrne 5-złotowe z roku 1924, wymieniane będą przez centralę i oddziały Banku najdalej do 30 września roku przyszłego. Papierowe banknoty 10-ciozłotowe z datą emisji 20 lipca 1924 r. wymieniane będą do 31 grudnia 1937 roku. Termin wymiany banknotów 20-złotowych II-ej emisji, opatrzonych daami roku 1926, 1929 i 1931 mija z dniem 30-go czerwca 1939 roku.

Nowe legitymacje dla ubezpieczonych

Wobec tego, że niebawem mija termin ważności tymczasowych legitymacyj ubezpieczenia społecznego (z dniem 31 października rb.), napływ zgłoszeń o wydanie legitymacyj stałych wzrasta z każdym dniem. Ubezpieczalnie społeczne, nie chcą wstrzymać zamiany legitymacyj dawnych na nowe, narazie nie wypełniają w tych ostatnich rubryki, dotyczącej całego przebiegu ubezpieczenia.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, wypełnienie tej rubryki nastąpi w terminie późniejszym, o czem ubezpieczeni zostaną powiadomieni. Oczywiście w żadnym wypadku ubezpieczony, przez chwilowe niewpisanie całego przebiegu ubezpieczenia w legitymacji stałej, nie będzie narażony na wstrzymanie świadczeń, do których jest ustawowo uprawniony na podstawie innych dawnych dokumentów.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie tryskającej humorem komedji L. Verneuil'a „Azais“ w której nasz znakomity gość odtwarza jedną z najkapitalniejszych swych ról: Barona Wurtza. Komedja „Azais“ powtórzona będzie jutro. W niedzielę popołudniu komedja Al. hr. Fredry „Wychowanka“. W niedzielę wieczorem tragedja L. Pirandell'a „Henryk IV“ w premjerowej obsadzie z K. Junoszą - Stępowskim na czele.

— Z TEATRU „BAGATELA“. Najnowsza rewja teatru „Bagatela“ która wchodzi dziś na afisz nosi tytuł „Tańce... hulanki... swawola...“ Premjera została przygotowana przez Ludwika Lawińskiego pod hasłem wesołości i humoru przy nowej wystawie i pięknych kostjumach. Udział biorą: L. Lawiński, H. Runowiecka, N. Fedorówna, T. Pilarski, Heinrich i Prokopiakówna.

Tragedja zubożałego kupca

Wstrząsające samobójstwo w Krakowie

(rg) Obywatel czechosłowacki, Richard Kirchheimer był człowiekiem zamożnym. Od szeregu lat zamieszkiwał w Wiedniu, gdzie prowadził liczne interesy, pozostając również w stosunkach z kupcami polskimi.

Z biegiem lat majątek Kirchheimera zmniejszał się jednak coraz bardziej. Dłużnicy wstrzymali wypłaty, firma upadała coraz bardziej, aż wreszcie nastąpiła likwidacja. Pewnego dnia Kirchheim stanął przed widmem nędzy.

Zlikwidowawszy swe interesy we Wiedniu przyjechał do Krakowa gdzie zamieszkał w jednym z tutejszych hoteli. Sądził, iż przy pomocy znajomych uda mu się tutaj utrzymać na powierzchni. Pomimo to jednak interesy zawodziły, aż pewnego dnia w kieszeni zbankrutowanego kupca znalazło się kilkadziesiąt złotych.

Nie widząc przed sobą żadnego wyjścia, Kirchheimer postanowił rozstać się z życiem. Zamknął się w pokoju hotelowym i zasiadłszy przy stoliku napisał dwa listy do przyjaciół. Przedstawił w nich tragiczną dolę człowieka zamożnego, który zwolna stacza się na dno życia. Następnie zażył silną dawkę weronalu...

Służba hotelowa znalazła Kirchheimera nieprzytomnego, w stanie bardzo ciężkim. Przewieziono go do szpitala, gdzie przez dłuższy czas pozostał w leczeniu. Gdy po jakimś czasie opuścił mury szpitala, zamieszkał przy ul. Straszewskiego 26. Jeszcze raz postanowił spróbować szczęścia.

Nie wiodło mu się jednak. Wszelkie drogi zawodziły. Wyczerpywał się zwolna zapas gotówki. Kirchheimerowi groziło, że lada dzień pozostanie bez środków do życia.

Wczoraj nad ranem dopełnił się ostatni akt tragedji. Nieliczni przechodnie, którzy około godz. 3-ciej przechodzili ul. Straszewskiego, usłyszeli przeraźliwy krzyk, któremu wtórował głuchy łoskot ciała ludzkiego, uderzającego o bruk ulicy. Z okna na trzeciem piętrze wyskoczył Richard Kirchheimer, odnosząc poważne obrażenia. Pomimo pomocy lekarskiej, po przewiezieniu do szpitala, Kirchheimer zmarł. Liczył lat 48.

Epilog morderstwa na plantach krakowskich

Sprawca zasądzony na 2 i pół roku więzienia

(rg) W ciemną noc kwietniową planty krakowskie były widownią krwawej bójki między dwoma osobnikami. Ugodzony nożem niejaki Karol Zwoźny zmarł po przewiezieniu do szpitala. Sprawca zabójstwa Iwan Horhut został aresztowany.

Jak wykazało śledztwo sądowe bójka powstała na tle sporu o fotografję. Horhut podejżewał Zwoźnego, iż ten przywłaszczył sobie fotografję jego znajomej. Od słowa do słowa, doszło do awantury, a wreszcie do bójki. W trakcie szamotaniny Horhut dobył naża i udeżył nim dwukrotnie Zwoźnego w twarz i szyję. Również towarzysz Zwoźnego został przez Horhuta pokiereszowany nożem.

W dniu wczorajszym stanął Horhut przed sądem w Krakowie, oskarżony o zabójstwo Zwoźnego oraz ciężkie uszkodzenie ciała jego towarzysza. Oskarżony tłumaczył się tem, że ciosy zadał broniąc się przed napastnikami.

Sąd uznał go winnym zabójstwa i zasądził na dwa i pół roku więzienia. Przewodniczył s. o. dr. Bartynowski, oskarżał prokurator Ojrzanowski. Bronił adw. dr. Bron. Fruehling.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Niebezpieczny flirt“; nadprogram występ Joanny Grigo, telepatki.

APOLLO: „Kaprys hiszpański“ (Marlena Dietrich).

ATLANTIC: „Tajemnicza dama“ Rod la Roque, Mona Barie i „Bez nazwiska“ (Jackie Cooper).

BAGATELA: „Wiedeńska krew“ oraz rewja: „Tańce... hulanki... swawola...“

PROMIEŃ: „Nędznicy“ (2 serje).

STELLA: „Świat się śmieje“.

SZTUKA: „Urojony świat“ (Claudette Colbert)

ŚWIT: „Seqouia“ (Jean Parker).

UCIECHA: „Mała mateczka“ (Franciszka Gaal).

WANDA: „Dla Ciebie tańczę“ (Jean Harlow)

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 19 września. Dzisiejsze posiedzenie giełdowe okazywało ruch słaby. Obracano 6-procentową Polsko - Amerykańską po kursie 82.— i 4-procentową Pożyczką dolarową po kursie 50.90.

WALUTY W KRAKOWIE.

Dolar gotówkowy 5.29—5.32 czeki bankowo 5.29—5.31¼ dolar złoty 9.02—9.06 Bank Polski płacił za dolara 5.26—5.27 funt angielski 26.10—26.30 marka niemiecka 153—157 korona czeska 20.70—21 .

Dewizy: Nowy Jork 5.31¼ — Londyn 26.25 Szwajcarja 172.50 — Berlin 213.75 — Paryż 35.03.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 września. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 92.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe 4-procentowa pożyczka inwestycyjna seryjna 116.75 5-procentowa pożyczka konwersyjna 68—68.25 6-procentowa pożyczka dolarowa 80.25—80.50 4-procentowa pożyczka dolarowa (dolarówka) 50.75—51 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna 62.25—62. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.73 — Holandja 359.10 — Londyn 26.21 — Nowy Jork czek 5.31 — Nowy Jork telegraficzny 5.31 1/8 — Oslo 131.85 Paryż 35.01 — Praga 21.94 — Sztokholm 135.25 Szwajcarja 172.40 — Włochy 43.38. — Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 września. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano ojentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.31 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 19 września. Wszystkie gatunki zbóż oraz mąki bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19 września. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.32 — Londyn 15.21½ — Nowy Jork 3.08 — Bruksela 52 — Medjolan 25.13¼ Madryt 42.07½ — Amsterdam 201.90 — Berlin 124 — Wiedeń noty 57.35 — Sztokholm 78.45 Oslo 76.40 — Kopenhaga 67.80 — Praga 12.73 Warszawa 57.97½ Białogród 7. — Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 — Bukareszt 2.50 Helsinki 6.70 — Japonja 89.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 99.— Paryż Fr. fr. 1680 Zurych Dol. 62.—. Tendencja słabsza.

LONDYŃKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 19 września. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk natychmiast 15 9/16 termin. 15¾ — Cyna natychmiast 227 1/8—¼ termin. 214½—¾ — Banka 228¼ — Straits 228¼ — Ołów natychmiast 16½ termin 16 9/16 — Miedź natychmiast 34 7/16—9/16 termin 34 7/8—15/16 Elektrolit 38½—39¼.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa 19 września (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterji państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

50 tys. zł. nr. 35168.

10 tys. zł. nry: 2917 56718 73468 82009 140983.

5 tys. zł. nry: 58975 92260 103223 140086 181240.

2 tys. zł. nry: 26218 33140 47616 49504 51228 73345 78913 80400 80552 95223 109897 131477 132268 138046 143199 148732 153455 158339 183232.

Drugie ciągnienie:

20 tys. zł. nr. 79921.

10. tys. zł. nry: 80630 97933 93894 108636 11951.

5 tys. zł. nry: 82688 103611 160300.

2 tys. zł. nry: 16135 17642 19673 22741 38038 41066 66626 71926 76859 77669 98496 99907 105270 106206 110918 113419 121359 121 775 124189 140175 141237 142324 151341 158438 171290 172965 182674.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 19. 9. (G). Jako kandydaci na stanowisko drugiego wiceprezydenta miasta wymieniani są p. Michał Godlewski i b. pos. Pączek.

Łódź, 19. 9. (G). W Ozorkowie opieczętowane zostały wszystkie warsztaty ręczne chałupników, od których żąda się zaświadczeń od nakładów, wypracowanych dla nich. Akcja ta stoi w związku z prowadzoną obecnie walką z nielegalnym przemysłem.

Łódź, 19. 9. (G). Przy ulicy Rokicińskiej zebrała się przed zamknięciem sklepów grupa chuliganów, którzy wrzucali do sklepów bomby cuchnące, psując w ten sposób towary. M. in. poszkowani zostali w ten sposób właściciele sklepów: Mojsze Wolyner i Rojza Markiewicz.

Łódź, 19. 9. (G). W poniedziałek 23 bm. odbędzie się proces 16 byłych radnych miejskich, oskarżonych o wywołanie krwawych awantur na posiedzeniu Rady Miejskiej 28 maja br.

Łódź, 19. 9. (G). Za udział w zajściach 3 maja 1934 przed Katedrą św. Stanisława Kostki w Łodzi został skazany na półtora roku więzienia znany działacz narodowy, Stefan Robakowski. Do czasu uprawomocnienia się wyroku przebywał on na wolności i dalej prowadził działalność polityczną.

Podczas ostatnich wyborów do Sejmu stał Robakowski przed jednym z lokali wyborczych na Chojnach i agitował za bojkotem wyborów, a nawet wobec opornych stosował przemoc. Za te czyny został Robakowski wczoraj aresztowany. Grozi mu obecnie kara do 5 lat więzienia.

Łódź, 19. 9. (G). Od dnia 22 do 29 bm. odbędzie się w Łodzi Tydzień Strażaka, podczas którego odbędą się pokazy ratownictwa.

Największy w świecie krążownik wzmocnił brytyjską flotę śródziemnomorską

Londyn, 19. 9. PAT. Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że eskadra, która przybyła tam wczoraj, względnie onegdaj, pozostanie czas nieograniczony. W skład tej eskadry wchodzą dwa krążowniki: „Aood“, który jest największym na świecie okrętem wojennym i „Renown“ oraz 4 mniejsze krążowniki i 10 kontrtorpedowców. Wszystkie te statki nie należą do floty śródziemnomorskiej, lecz do floty wód terytorjalnych wysp brytyjskich.

* * *

Paryż, 19. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu: akcja Włoch zmusza rząd angielski do przedsięwzięcia wszystkich środków ostrożności na Morzu Śródziemnem, jak również i w Egipcie. W ten sposób komentują sytuację osobistości angielskie, odpowiedzialne za ekspedycję floty do Gibraltaru. Prasa angielska zachowuje prawie że całkowite milczenie o ruchach statków, transportach amunicji oraz o wszelkich sprawach, dotyczących obrony narodowej.

Dalsze wzmacnianie garnizonu brytyjskiego w Egipcie

Paryż, 19. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, iż wzmacnianie garnizonu angielskiego w Egipcie prowadzone jest w dalszym ciągu. Pułk huzarów odpłynął już do Aleksandrji, zaś pierwszy pułk gwardji szkockiej przybył do Brentwood, skąd odpłynąć ma w początku października do Afryki.

Także marynarka amerykańska w pogotowiu

Waszyngton. 19. 9. PAT. Sekretarz marynarki Swanson oświadczył na konferencji prasowej, iż w razie wybuchu wojny włosko abisyńskiej, marynarka amerykańska przygotowana jest do wysłania okrętów wojennych z Pacyfiku na wody Atlantyku dla obrony żeglugi amerykańskiej. Sprawa ta jednak nie była dotychczas rozważana i dlatego nie zapadną żadne w tym względzie postanowienia przed wybuchem wojny.

Jak w latach wojny...

Londyn. 19. 9. PAT. Agencja Reutera donosi z Rzymu, że wszyscy poborowi roczników 1911—1915, którzy zostali zwolnieni ze względów zdrowotnych od służby wojskowej, mają ponownie stanąć przed komisjami poborowemi,

Przed expose premjera Sławka

Warszawa, 19. 9. (Sin). Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach p. premjer Sławek wygłosi przez radjo wywiad na temat wyborów i swojej dotychczasowej pracy. Zapowiadają, iż wywiad ten będzie sensacyjny.

Min. Beck na śniadaniu z ministrem Litwy

Genewa. 19. 9. PAT. Minister Beck wziął wczoraj udział w śniadaniu, wydanem przez delegata Łotwy, ministra Muntersa. W śniadaniu tem uczestniczyli również ministrowie Finlandji, Litwy i Estonji pp. Hackzell, Lozoraitis i Seljamaa.

Bolesne przypomnienia

Warszawa, 19. 9. (Sin). Urzędy Skarbowe otrzymały polecenie terminowego ściągania bieżących należności podatkowych oraz tych zaległości, które nie są objęte rozporządzeniem o ulgach w spłatach. Egzekucje podatkowe mają być bezzwłocznie po upływie terminu płatności danego podatku.

Obowiązki naczelników urzędów pocztowych

Warszawa, 19. 9. (Sin). Minister Poczt i Telegrafów określił zakres obowiązków naczelników urzędów pocztowych. Wydana w tej mierze instrukcja przewiduje, iż naczelnicy urzędów pocztowych poza kontrolą nad prawnem wykonywaniem obowiązków służbowych przez podwładny personal, powinni czuwać nad taktownem i uprzejmem ustosunkowaniem się pracowników urzędów pocztowych do klienteli. Wszelkie skargi wnoszone do książki zażaleń, będą skrupulatnie sprawdzane.

O oddłużenie kooperatyw mieszkaniowych

Warszawa, 19. 9. (Sin). Zarząd Związku Spółdzielni Budowlano - mieszkaniowych przedłożył przed kilkoma miesiącami Ministerstwu Skarbu obszerny memorjał, dotyczący sytuacji finansowej kooperatyw mieszkaniowych i zwrócił się z prośbą o oddłużenie spółdzielń budowlanych przez redukcję zaciągniętych pożyczek oraz dalszą obniżkę oprocentowania.

Zaginął wagon pocztowy

Czerwniowce, 19. 9. PAT. Wielką sensację wywołało tu zagadkowe zaginięcie wagonu pocztowego w pociągu Czerwniowce—Jassy. Pociąg ten przybył do Bielc bez pocztowego wagonu, doczepianego jak zwykle w Czerniowcach. Władze kolejowe wszczęły energiczne pozukiwania zaginionego wagonu.

Powrót sira Wauchope'a 15 października

Jerozolima. 19. 9. (ŻAT) Jak donosi prasa arabska, powrotu Wysokiego Komisarza Sir Wauchopa spodziewać się należy dnia 15-go października.

Przeciw zwołaniu Kongresu naukowego do Berlina

Madryt ZAT. Prof. Bodenheimer z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, który bierze udział w drugim kongresie entomologów w Madrycie, złożył ostre oświadczenie przeciwko wnioskowi komisji permanencyjnej, aby następny kongres (w r. 1938) odbył się w Berlinie. Prof. Bodenheimer oświadczył, że ani on ani żaden inny uczony żydowski nie zgodzą się brać udział w kongresie berlińskim. Większością głosów wniosek komisji permanencyjnej został przyjęty.

Ruch antypolski na Śląsku cieszyńskim

Morawska Ostrawa, 19. 9. PAT. Do zapowiedzianych na niedzielę, dnia 22 bm. manifestacyj antypolskich w Czeskim Cieszynie i miastach Śląska nad Olzą, które urządza czeski Sokół przyłączają się i inne czeskie organizacje. W dniu dzisiejszym akces do tych demonstracyj zgłosiła organizacja bojowa stronnictwa narodowych socjalistów, (beneszowców) „straż swobody“.

Morawska Ostrawa, 19. 9. PAT. Według nadesłanych tu z Zagłębia Karwińskiego wiadomości, w ciągu ostatnich kilku dni wydalono z pracy około 130 górników-Polaków, przeważnie tych, którzy posyłali swe dzieci do polskich szkół. Wydalania objęły szyby, stanowiące własność czeskiego Tow. Górniczo-Hutniczego w Pradze, a mianowicie „Gabrjelę“, „Hohenegger“, „Barbarę“ i „Franciszka“.

Niemka skazana za szpiegostwo w Marsylji

Paryż, 19. 9. PAT. Sąd karny w Marsylji skazał 29-letnią Niemkę Elzę Burch na 2 i pół roku więzienia za usiłowanie spiegostwa na rzecz Rzeszy niemieckiej. Skazanej udowodniono, iż usiłowała wydobyć szereg wiadomości, dotyczących lotnictwa wojskowego.

Deklaracja Mussoliniego
pod adresem Polski

Warszawa. 19. 9. (Sin.) Kurjer Warszawski podaje dziś wywiad swego koresponden ta rzymskiego z Mussolinim. Jest to dalszy ciąg rozmowy, jaką ten korespondent nawiązał z Mussolinim do swej książki o Libji.

W odpowiedzi na wyrazy uznania o pracy cywilizacyjnej Włoch na tym terenie, Mussolini oświadczył:

— Niech pan nigdy nie zapomina, że to wszystko zrobiono w ciągu 12 lat! Zdobyliśmy tę ziemię w roku 1913. Zaraz potem przyszła wojna i nie można było nic robić. Potem były u nas niepokoje i rozruchy socjalistyczne i komunistyczne, zabrano się więc do tej pracy dopiero odkąd przyszedł faszyzm, pracowano tam więc tylko 12 lat. Jakiż stąd wniosek? Niech nam dadzą spokój, niech nam dadzą działać! Czego pragniemy, chcemy osiągnąć naszą krwią i naszemi środkami

Zaczęliśmy już ogłaszać listę poległych. Czytał pan pierwszą. Na czele jej jest nazwisko wybitnego oficera. Oni już padli, oni są ofiarą, oni są Włochami.

W dalszym ciągu wywiadu Mussolini powiedział:

— Dostanie pan odemnie na piśmie deklarację dla pańskich rodaków, z której będzie pan napewno zadowolony. Miałem zawsze bardzo wielką sympatję dla Polski. Jest to naród wielki, silny, rycerski i katolicki. I wie pan co: łaciński. Ze swej strony staram się zawsze dawać Polsce dowody mojej sympatji, chociażby w związku ze sprawą uznania jej granic wschodnich i Małopolski Wschodniej.

W omawianej deklaracji Mussolini mówi:

— Naród włoski dążący w tej historycznej dla niego godzinie ku spełnieniu swych własnych przeznaczeń, odczuwa głęboko i przyjmuje wdzięcznem sercem sympatję, z jaką naród polski śledzi jego losy. Ze swej strony naród nasz z prawdziwą sympatją śledzi wytrwały wysiłek wszczęty przez Polskę pod kierownictwem rycerskiego Marszałka Piłsudskiego, który-to wysiłek pozwolił już Polsce rozwiązać jej zagadnienia wewnętrzne i który zdobył jej w dziedzinie międzynarodowej zaszczytne miejsce należne jej tak ze względu na jej bohaterską przeszłość, jak i na usprawiedliwione nadzieje na przyszłość.

Atak na Abisynję będzie równoznaczny z atakiem niemieckim na Belgję

Londyn 19. 9. PAT. W przemówieniu, wygłoszonem tutaj popołudniu, Lloyd George, nawiązując do sprawy zatargu włosko-abisyńskiego, oświadczył: **„Atak na Abisynję byłby rownoznaczny z wojną napastniczą tego samego znaczenia co atak na Belgję."**

Llody George wyrażał się przychylnie o mowie, wygłoszonej w Genewie przez sir Samuela Hoare, lecz z pewnym krytycyzmem odnosił się do całokształtu polityki rządowej, zarzucając jej dążenie w swoim czasie do przewlekania sprawy.

Roosevelt śledzi uważnie konflikt abisyński

Nowy York. 19. 9. PAT. Prezydent Roosevelt śledzi uważnie konflikt włosko-abisyński, w celu określenia stanowiska Stanów Zjednoczonych. Prezydent pozostaje w stałym kontakcie z departamentem stanu, a pragnąc zebrać jaknajwięcej informacyj o obecnej sytuacji, przyjął dziś ambasadora w Paryżu Strausa, sekretarza skarbu Morgenthaua, b. ambasadora Turcji Stanley Higha, uważanego za znawcę spraw międzynarodowych, wreszcie zastępcę sekretarza marynarki Henryka Roosevelta.

Łodzie podwodne w Kanale Sueskim

Port Said, 19. 9. PAT. Agencja Reutera dementuje wiadomość o tem, jakoby wczoraj przez Kanał Sueski przepłynęły liczne łodzie podwodne włoskie.

Grecja przeciw manewrom floty włoskiej na wodach greckich

Ateny, 19. 9. PAT. Flota grecka odpłynęła wczoraj z Salonik w kierunku Stambułu. Na zasadzie nadesłanego przez ministra spraw zagranicznych Maximosa niepokojącego sprawozdania z Genewy o krytycznem położeniu, jakie się tam wytworzyło, — rząd zajmuje się rozpatrzeniem sprawy, jakie znaczenie dla Grecji mieć może dalsze zaostrzenie się konfliktu włosko-abisyńskiego i mogących z niego wyniknąć komplikacyj. Rada ministrów postanowiła dokonać w Rzymie nowej demarche w sprawie ruchu włoskich okrętów wojennych, zaznaczając jednocześnie, iż *odwiedzanie wód greckich przez włoskie okręty wojenne bez zezwolenia rządu greckiego winno być wstrzymane.* Co się tyczy wizyty angielskich okrętów wojennych na Korfu w Navarino i w Argostolion, koła miarodajne stwierdzają, iż wizyta ta zapowiedziana była na długo przed wybuchem zatargu włosko-abisyńskiego.

Wzrost cen pszenicy i bawełny
W razie wojny ceny pójdą jeszcze w górę

Londyn. 19. 9. PAT. W dniu 17 bm. cena pszenicy na giełdzie zbożowej w Liverpoolu, podskoczyła z 6 shl 2 1/4 d. do 6 shl 6 d. za 100 1 b. czyli o 3 3/4 d. Jest to największa zwyżka, jaką zanotowano w ciągu jednego dnia w okresie ostatnich 5 lat. Powodem tak wielkiego wzrostu ceny pszenicy jest obawa młynarzy, że rozwój obecnej sytuacji międzynarodowej może opóźnić dostawy surowca i spowodować zwyżkę frachtów oraz kosztów ubezpieczenia. W pewnej mierze przyczyniły się do tego również przewidywania że tegoroczne zbiory pszenicy w Argentynie będą słabe. Młynarze zaczęli więc gromadzić znaczne zapasy pszenicy. W dn. 18 bm. zanotowano również wzrost ceny bawełny w Liverpoolu, gdzie notowania tego surowca na dostawy terminowe wykazują zwyżkę o 16 pkt. do 5.91 za 1 lb. Sprzedawcy bawełny wstrzymują się narazie z dostawą, licząc, że jeśli wybuchnie wojna w Afryce, zwiększy się popyt i ceny pójdą jeszcze wgórę.

Ustawa norymberska w oświetleniu publicysty polskiego

Warszawa, 19. 9. (Sin). Dzisiejszy „Kurjer Warszawski" w artykule wstępnym b. senatora Bolesława Koskowskiego p. t. „Żydzi w Niemczech powracają do ghetta" omawia szeroko ostatnio uchwalone przez Reichstag dwie ustawy. M. in. pisze autor artykułu:

Niemcy zatem stosują do swej ludności żydowskiej wielką izolację, izolację obywatelską. Nie jest to logiczne rozwiązanie wobec Żydów programu mniejszości narodowej, nigdy bowiem nie stawia się tamy procesowi asymilacyjnemu mniejszości narodowej. Wręcz przeciwnie: dotychczas trzeba było walczyć z akcją wynaradawiającą. Asymilacja mniejszości narodowych była i jest celem wszystkich bez wyjątku państw w świecie. Niemcy hitlerowskie łamią wobec Żydów tę zasadę i praktykę. Nie chcą asymilacji. Uważają ją za niebezpieczeństwo narodowe.

Trudno utrzymywać, że ustawy norymberskie czynią zadość żydowskiej dumie narodowej. Bądźcobądź spychają one Żydów do rzędu obywateli najniższej klasy. Nacjonalizm żydowski dążył do uzyskania wszystkich praw narodowych i zarazem do pełnego równouprawnienia. Był to program wyjątkowego (?!) uprzywilejowania. Nacjonalizm hitlerowski odpowiada na to powrotem do ghetta. Taki to jest mechanizm starcia dążności krańcowych. 600 tysięcy Żydów niemieckich ma zacząć z woli prawodawcy nowe życie w zamknięciu narodowem, w akcentowaniu swej odrębności narodowej. Niepodobna odmówić temu faktowi znaczenia nie tylko lokalnego, ale i uniwersalnego.

Przygotowania do przyjęcia „Piłsudskiego" w N. Yorku

Nowy Jork, 19. 9. PAT. Przygotowania do przyjęcia m/s „Piłsudski" są na ukończeniu. Na przystani powita nowy statek polski kilkanaście tysięcy Polaków. Na bankiecie oficjalnym, wydawanym na pokładzie w czwartek, przemawiać będą sekretarz handlu Roper i sen. Copland.

Burmistrz Nowego Jorku Laguardia przyjmie uroczyście na ratuszu prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego.

Morderstwo z zemsty

Kielce, 19. 9. PAT. We wsi Olganów, pow. stopnickiego, zamordowany został Dymitr Masiurniak, który w tych dniach zwolniony został z więzienia. Masiurniaka zamordował Jan Orkisz, uderzając go kilkakrotnie kamieniem w głowę z zemsty za to, że Masiurniak w 1932 r. zamordował jego ojca i zranił siostrę. Mordercę aresztowano.

Sprytny złodziej w potrzasku

Kielce, 19. 9. PAT. Naskutek telefonogramu kieleckich władz śledczych policja lubelska ujęła znanego złodzieja, Karola Gracza z Halicza, który w czerwcu br. skradł 60.000 zł. u braci Kimmlów w Haliczu. Aresztowany podawał się za inż. Kołowrotkiewicza z Łodzi i żył na szeroką stopę, urządzając zabawy, za które płacił po kilka tysięcy złotych. Przy aresztowanym znaleziono ze skradzionych pieniędzy 22.000 zł. Przyznał się on do popełnienia kradzieży u braci Kimmlów.

Po meksykańsku!

Mexico City, 19. 9. PAT. W jednej z wiosek stanu Buebla na tle zatargu sąsiedzkiego w sprawie wytyczenia granicy doszło do walki i strzelaniny, w czasie której 10 osób utraciło życie, a 20 zostało ciężko rannych. Na miejsce zajść wysłano bataljom piechoty. Władze dokonały 20 aresztowań.

Nabycie nowego obszaru ziemi w Palestynie

Jerozolima. 18. 9. (ŻAT) Keren Hajesod objął dziś w swe posiadanie nowy obszar ziemi na zachodzie Emek Jezreel i Beisan. Obszar ten obejmuje 5334 dunamów ziemi, Tak więc w posiadaniu żydowskiego Funduszu Narodowego znajduje się obecnie w tej okolicy 15.499 dunamów ziemi nabytych od października ub. r. W pokryciu kosztów nowego obszaru partycypowały dwa osiedla młodzieży żydowskiej z Niemiec.

Dar rządu polskiego dla U. H.

Jerozolima. 18. 9. (ŻAT) W dniu dzisiejszym generalny konsul Rzeczypospolitej Polskiej, dr. Zdzisław Kurnikowski, przekazał Bibljotece Narodowej przy U. H. w Jerozolimie tytułem daru od Rządu polskiego 70 tomów rzadkich dzieł literatury polskiej.

Ku czci Henrietty Szold

Berlin. 18. 9. (ŻAT) Staraniem Keren Hajesod i Keren Kajemet w Niemczech odbyło się wczoraj przyjęcie na cześć Henrietty Szold oraz członka Egzekutywy Sjońskiej, Eljezera Kapłana.

Również reprezentacja żydostwa niemieckiego wydała przyjęcie na cześć Henrietty Szold. W uznaniu jej zasług w zakresie urządzenia dzieci żydowskich z Niemiec w Palestynie.

Oświadczenie delegata Polski w sprawie Palestyny

Relacja PATa

Genewa. 18. 9. PAT. Na komisji politycznej Zgromadzenia Ligi w dyskusji nad sprawozdaniem z prac Ligi Narodów w dziedzinie mandatów kolonjalnych zabrał głos w imieniu delegacji polskiej dyr. Łubieński, — podkreślając wielką wagę, jaką przywiązuje Polska do sprawy Palestyny, jako siedziby narodowej żydowskiej. Dyr. Łubieński wskazał, że dla Polski, liczącej wśród swych obywateli ponad 3 miljony ludności żydowskiej, zagadnienie Palestyny posiada doniosłe znaczenie. Przy stale rosnącej gęstości zaludnienia w Polsce, rząd polski jest zainteresowany w rozwoju możliwości emigracyjnych i wierzy, że **postępujący naprzód rozwój Palestyny możliwości te wzmoże.** — Na zakończenie dyr. Łubieński przyłączył się do wyrazów uznania, wypowiadanych w dyskusji pod adresem Wielkiej Brytanji, jako mandatarjuszki Palestyny.

Francja nie cofnie się od udziału w sankcjach

Londyn. 18. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare przyjął wczoraj w Foreign Office ambasadora francuskiego Cortina. Rząd brytyjski nie udzielił jeszcze formalnej odpowiedzi na demarche francuskie, jednak oba rządy utrzymują jak najściślejszy kontakt i dotychczasowa wymiana zdań była zadawalająca dla obu stron. Gabinet brytyjski zbierze się na zwyczajnem posiedzeniu w przyszłą środę. M. in. omówiony zostanie spór abisyński **oraz ustalona ma być data nowych wyborów powszechnych.** Wczoraj premjer brytyjski Baldwin odbył konferencję z szeregiem ministrów oraz przedstawicielami trzech rodzajów broni. Konferencja ta nie miała jednak charakteru formalnego posiedzenia gabinetu.

„News Chronicle" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że min. Hoare na podstawie zapewnień, otrzymanych od premjera francuskiego miał poinformować premjera Baldwina i pozostałych ministrów, obecnych na wczorajszej konefrencji, **że rząd francuski nie cofnie się od udziału w ewentualnych sankcjach.** Zapewnienie to wywrzec miało wielkie wrażenie na członkach rządu brytyjskiego.

Co powie Mussolini?

Genewa. 18. 9. PAT. Prezes komisji 5-ciu Madariaga udał się o godz. 6.30 pop, do delegata włoskiego Aloisiego, następnie do delegata abisyńskiego Havariate i podał do ich wiadomości sugestje, wypracowane przez komisję i jej ekspertów. W kołach Ligi duże znaczenie przywiązują do sposobu, w jaki sugestje te przedstawione zostaną w Rzymie. Laval wywiera rzekomo na Aloisiego nacisk, aby **udał się osobiście do Rzymu i przedstawił propozycje komisji ustnie Mussoliniemu.** Co do tego brak jeszcze jednak decyzji z Rzymu. O ileby prośba Lavala została uwzględniona i Mussolini istotnie wezwał Aloisiego do Rzymu dla osobistego przedyskutowania z nim sugestyj genewskich, to fakt ten dopuszczałby bardziej optymistyczną ocenę stanowiska Włoch.

Prosperity w Japonji

Tokjo, 18. 9. PAT. Według informacji agencji Rengo, konflikt włosko-abisyński odbił się na giełdzie, powodując wzrost ceny akcyj przemysłu jedwabniczego, linij okrętowych, towarzystw transportowych i przemysłu metalurgicznego. Towarzystwa asekuracyjne japońskie podniosły opłaty od ubezpieczeń transportów do Europy via Kanał Suezki, oraz do Somali i Erytrei.

Kupcy, którzy importowali rocznie 400.000 tonn soli z Erytrei i Somali włoskiej, czynią obecnie swe zamówienia w Indochinach i w Ameryce.

Francja — Włochy

Paryż.. 18. 9. PAT. Korespondent rzymski „Le Matin", omawiając audjencję marszałka Badoglio u Mussoliniego po powrocie z Paryża, donosi, iż otrzymał on polecenie kontynuowania rozmów, rozpoczętych w Rzymie przez gen. Gamelin a dotyczących ewentualnej współpracy wojskowej między obu krajami. Wielkie manewry wojskowe na granicy austrjacko - włoskiej oraz koncentracja oddziałów wojskowych w okręgu Brenneru i Udine były właśnie konsekwencją pertraktacyj gen. Gamelin i porozumienia obu sztabów. Korespondent zaznacza jednak, że pomiędzy obu krajami nie istnieje żadna określona konwencja wojskowa. Rozmowy między przedstawicielami obu sztabów wyjaśniły tylko pewne wytyczne.

Reinhardt organizuje festival w Tel - Awiwie

Wiedeń. 18. 9. (ŻAT) W rozmowie z organizatorem Targów Lewantyńskich w Tel Awiwie, Jevzerowem, Maks Reinhardt oświadczył, iż projektuje zorganizowanie w Tel Awiwie w czasie najbliższych Targów Lewantyńskich na wiosnę roku 1936 wielkiego ludowego festivalu dramatycznego z udziałem Habimy, Festival opierać się ma na dziełach Teodora Herzla.

Zgon Marynkowicza

Białogród, 18. 9. PAT. B. premjer i b. minister spraw zagranicznych Marynkiewicz zmarł dzisiaj wieczorem po dłuższej chorobie w wieku lat 59.

Henderson chory

Londyn, 18. 9. PAT. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej sir Arthur Henderson odwieziony został wczoraj wieczorem do kliniki, gdzie pozostawać będzie przez pewien czas pod ścisłą opieką lekarską. Handerson cierpi na zaburzenia systemu trawiennego.

Rekord lotu pociągu powietrznego

Moskwa. 18. 9. PAT. W Koktebel na Krymie wylądował pociąg powietrzny, ustalając światowy rekord długości lotu bez lądowania dla pociągów powietrznych na trasie Moskwa—Koktebel, wynoszący 1350 klm.

Niezwykły wypadek lotniczy

Medjolan, 18. 9. PAT. Na lotnisku Poggio Renatico przy starcie samolotu niszczycielskiego, podwozie uległo tak silnemu uszkodzeniu, że lądowanie byłoby niemożliwe. Uszkodzenie nastąpiło w chwili oderwania się od ziemi, tak, że załoga, składająca się z czterech osób, nic nie zauważyła.

Z lotniska wysłano natychmiast drugi samolot, który umówionemi sygnałami ostrzegł lotników o niebezpieczeństwie.

Dowódca samolotu wydał rozkaz wyskoczenia ze spadochronami, poczem sam wyskoczył. Wszyscy lotnicy wylądowali szczęśliwie.

Lyncz!

Nowy York. 18. 9. PAT. Z Exford, w stanie Mississipi donoszą, że w czasie ferowania przez ławę przysięgłych wyroku na murzyna, oskarżonego o zamordowanie białego, liczny tłum **wdarł się do więzienia,** obezwładniając trzech policjantów i uprowadził stamtąd podsądnego murzyna, którego następnie powieszono za miastem.

— Z Frydka na Śląsku donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł pożar wielkiej sterty słomy, w której spało wielu nędzarzy. W płomieniach zginęło 17 osób.

— Stan zdrowia słynnego dyplomaty francuskiego Juljusza Cambon, przebywającego w Como, jest bardzo groźny. Lekarze nie mają żadnej nadziei na uratowanie go.

Koncesja włoska w Iraku?

Rzym. 18. 9. PAT. Pismo „Ottobre" podaje sensacyjną wiadomość, że Włosi zapewnili sobie całkowitą kontrolę Iraku na zachód od Tygrysu. Według wiadomości, podanej przez jeden z dzienników londyńskich „ogólno włoskie towarzystwo naftowe" uzyskało kontrolę nad dwoma towarzystwami brytyjskiemi: „British Oil Development" i „Mossul Oilfields Co". Grupa brytyjska jakoby wystąpiła z obu tych towarzystw. — Koncesja naftowa udzielona została przez zmarłego króla Faisala na okres 75 lat towarzystwu naftowemu. Towarzystwo to celem wynalezienia odpowiedniego miejsca eksploatacji nafty ma prawo wstrzymać się z realizacją koncesji w ciągu 7 lat.

Kronika krakowska

WICEWOJEWODA WALICKI PRZENIESIONY DO POZNANIA

W dniu wczorajszym nadeszła do Krakowa wiadomość o przeniesieniu do Poznania długoletniego wicewojewody krakowskiego Walickiego. Wicewojewoda Walicki, który obejmuje identyczne stanowisko w Poznaniu, opuszcza dzisiaj Kraków, udając się na nową placówkę.

BRAK KANDYDATÓW W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH

W roku bieżącym ilość kandydatów do egzaminów wstępnych, których złożenie upoważnia do studjów w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, ogromnie się zmniejszyła. Do tej pory zgłosiło się zaledwie 38 kandydatów, podczas gdy w latach ubiegłych w tym czasie liczba zgłoszeń przewyższała 100 osób.

POCZTA NA SOWIŃCU

Z dniem 1 września br. zaprowadzono w agencji pocztowo - telegraficznej Kraków - Sowiniec służbę oddawczą we wszystkich działach pocztowych, oraz w działach telegraficznym i telefonicznym.

Eksplozja gazu w domu przy ul. Felicjanek 1

Służąca i dziecko 4-letnie odnieśli kontuzje

(rg). Wczoraj w późnych godzinach wieczornych mieszkańcy ulicy Felicjanek zostali zaalarmowani głośną detonacją, której towarzyszył brzęk tłuczonych szyb oraz głuchy łoskot walącego się muru. Ze wszystkich stron biegli ludzie w stronę domu pod 1, gdzie właśnie nastąpiła eksplozja.

Tutaj rozegrał się wypadek w mieszkaniu Józefa Brandeisa, kupca, zajmującego dwa pokoje na IV-tem piętrze. W temże właśnie mieszkaniu nastąpiła eksplozja gazu świetlnego, która spowodowała duże zniszczenie.

Oto służąca Brandeisów, 24-letnia Anna Ćwik która znajdowała się w mieszkaniu wraz z czteroletniem dzieckiem chlebodawców, udała się do łazienki, aby zapalić piec i przygotować kąpiel.

W tym celu Ćwikówna zaświeciła zapałkę i z płonącą zapałką weszła do łazienki. Zaledwie jednak przekroczyła próg łazienki, kiedy rozległ się przeraźliwy huk i łoskot.

Oczom przybyłych straszny przedstawiał się widok. Jedna ściana w łazience została gruntownie zburzona, a wnętrze mieszkania było również uszkodzone.

Ćwikówna doznała poważnych obrażeń, gdyż jest poparzona silnie na twarzy i rękach, oraz w lżejszym stopniu na nogach. Również czteroletnie dziecko Brandeisów jest lekko kontuzjonowane.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył Ćwikównę, poczem przewiózł ją do szpitala. Równocześnie przybyli funkcjonarjusze gazowni, którzy zamknęli przewody gazowe.

Nie ulega wątpliwości, iż przyczyną eksplozji było ulatnianie się gazu z pieca wzgl. z przewodów w łazience.

Katastrofa lotnicza w Krakowie

Wczoraj w godzinach rannych dwuplatowiec szkolny 2 p. lotn. w Rakowicach spadł prawdopodobnie z powodu defektu motoru na terenie gmin Prądnik Czerwony.

Samolot uległ poważnym uszkodzeniom. Kierujący nim pilot doznał złamania ręki i szeregu innych obrażeń. Obserwator, któremu przed przymusowem lądowaniem udało się wyskoczyć, wyszedł z wypadku bez szwanku.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WYDZIAŁ ORGANIZACJI HASZACHAR. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu tut. Organizacji Sjonistycznej wybrano następujący nowy Wydział. Arzt Zygmunt, Agler Jakób, inż. Brenner Rafał inż. Bleicher Samuel, mgr. Drancz Karol, Gerad Henryk, prof. Gotfried Gecel, Grünfeld Benjamin dr. Grünstein Izak, Heilpern Józef, prof Hochman Albert, Huppert Artur Konisch Herman, Kurz Izrael, Landau Samuel, dr. Leibl Hirsz, inż. Lindner Oswald Mowszowski Józef, Nechman Teodor, dr. Rothenberg Salomon, Rosenblum Józef, dr. Reich Józef, dr. Reissfeld Kurt, Schöner Wilhelm, Schreibersdorf Artur Siber Markus dr. Stappler Adolf, inż. Weichsberg Leopold Weiss Fryderyk Wiener Michał, inż. Wulkan Samuel.

ŚMIAŁE WŁAMANIE. Nezwykłego włamania dokonano onegdaj do zakładu kuśnierskiego Henryka Tachtena przy ul. Kolejowej. Nieznani sprawcy wybili w ścianie dzielącej skład od korytarza otwór, którym dostali się do wnętrza. Lupem złodziei padły futra wartości 8000 zł.

NA SZKODĘ MAGISTRATU skradziono onegdajszej nocy kilka rur wodociągowych z ulicy Kozielec.

DWA POWAŻNE WYPADKI SAMOCHODOWE W nocy z soboty na niedzielę wydarzył się na szosie w Dziedzicach ciężki wypadek samochodowy. Przy wymijaniu się najechał kierowca samochodu ciężarowego Wawrzyniec Andrzej z Łodzi na furmankę Antoniego Kurawa z Dziedzic. Na skutek zderzenia doznał Kurawa złamania kilku żeber i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Bielsku. Niefortunnego szofera oddano w ręce Policji.

Drugi niemnicj poważny karambol miał miejsce w Bielsku na ul. 3 maja. Nieznany kierowca auta Nr. 9928 Śl. najechał na 18-letnią Hareniankę Helenę, która doznała ciężkich uszkodzeń ciała.

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA. Drużbowski S. z 3 p. s. p. przechodząc tamtejszym mostem nad rzeką Białką zauważył topielca, którego zdołał uratować. Jak się okazało był to N. Pawelek stolarz z Bielska.

W KINACH.

Miejskie Biała: „Mała Maleczka“
Apollo: „Księżniczka Czardasza“
Rialto: „Walc dla Ciebie“

KRONIKA PRZEMYSKA

WKRÓTCE POŚWIĘCENIE GMACHU POCZTOWEGO. W najbliższych tygodniach nastąpi otwarcie nowego gmachu pocztowego przy ul. Mickiewicza. Jak się dowiadujemy, przybędzie na uroczyste poświęcenie p. minister Kalinowski.

ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZE. W niedzielę dnia 15 bm. odbyło się w sali Stow. Kupców zgromadzenie, na którem referował delegat na Kongres p. Rejchman o pracach i wynikach Kongresu.

DO WOLNEJ OJCZYZNY. Dnia 16. bm. wyjechał do Palestyny z Przemyśla większa grupa młodzieży. W celu pożegnania odjeżdżających działaczy sjonistycznych urządziły organizacje wieczory, m. in. odbył się w Wizie wieczór pożegnalny na cześć długoletniej działaczki M. Schwadron.

SĄD NA SOWIŃCU. W piątek i sobotę zamarła zupełnie praca w tut. Sądach. Wszyscy sędziowie sądu grodzkiego i okręgowego udali się do Krakowa na Sowiniec w celu wzięcia udziału w sypaniu kopca. Wycieczkę prowadził prezes sądu okr. p. dr. Prochaska.

Z GRYBOWA

Z Grybowa donosi nasz korespondent: Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej rozpoczął zimowy okres pracy publicznym Sądem nad K. K. L, który się odbył wobec licznie zebranej publiczności dnia 15 bm Przed rozprawą przewodniczący tow. Dr. Besen uczcił wspomnieniem pośmiertnem pamięć błp. rabina Kuka.

Oskarżyciel (tow. S. Samul) zarzucił K. K. L, że w ciągu ostatnich 5 lat, gdy żydowski jiszuw w Erec powiększył się o 11 — 12 proc ogólnej cyfry mieszkańców, stosunek procentowy ziemi żydowskiej wzrósł zaledwie o 1 i pół proc Obrońca (tow. S. Tannenbaum) wykazał, że dochody K. K. L w czasie między XVIII, a XIX. Kongresem wzrosły o 50 proc. w stosunku do dochodów w okresie między XVII. a XVIII. Kongresem, że w ostatnim roku, mimo iż ceny ziemi podwoiły się, wykupił K. K. L. 32 000 dunamów ziemi i zawarł już kontrakty na dalsze 30 000 dunamów ziemi, że walsność K. K. L. w ostatnich 15 latach wzrosła z 20.000 dunamów na blisko 400 000 dunamów. Obrońca przypisuje winę w katastrofalnej sytuacji żydowskiej własności ziemskiej nie K. K. L, lecz rządowi angielskiemu, Egzekutywie sjonistycznej. Organizacji sjonistycznej i całemu narodowi żydowskiemu W przewodzie sądowym stwierdził znawca (tow. B. Landau), że po raz pierwszy w historji żydowskiej Erec Israel nietylko bierze ale i daje. W ostatnim roku wysłano z Erec do krewnych w golusie ponad 300.000 LP., z tego do Polski 143.000 LP., czyli więcej aniżel połowę z tego, co zebrano w Polsce na Keren Hajesod w przeciągu 15 lat, zaś drugi znawca (tow. E Kohn) przykładami poparł tezę obrony o winie rządu angielskiego, Egzekutywy sjonistycznej, Organizacji sjonistycznej i narodu żydowskiego Świadek (tow. S. Riegelhaupt) nazwał siebie „nieznanym wysłannikiem“. Gdy chodzi za zbiórką na K. K. L. często nie chce się go „znać“ i odsyła się go z niczem.

Sędzia (tow. Dr. Besen) ogłosił wyrok, który opiewa:

I. Kwestję winy zostawia się na przeciąg 2 lat otwartą

II. Naród żydowski z Organizacją sjonistyczną na czele winien złożyć następny miljon funtów na K. K. L. w przeciągu najbliższych 2 lat.

W uzasadnieniu wskazał sędzia na to, że każdy naród posiada tyle nieba na górze, ile ziemi ma na dole. Odzyskując z powrotem ziemię i uprawiając ją własnemi rękami, odzyskuje się z powrotem niebo i nie musi się więcej służyć obcym bogom. Zakończył hasłem: Więcej ziemi, więcej nieba dla narodu żydowskiego.

Z JASŁA

WYBORY DO SEJMU przeszły u nas w zupełnym spokoju bez większego zainteresowania. Frekwencja w całym okręgu Nr. 85. Jasło - Gorlice - Ropczyce wynosiał około 38 proc. zaś w Jaśle około 50 proc. Frekwencja wyborców żydowskich wynosiła około 60 proc. Z naszego okręgu wybrani zostali Dr Duch (43 tys.) Jan Jedynak (28 tys.) zaś kandydaci dalsi Kazimierz Długoszewski (15 500) Burda Józef (14.300).

W ZWIĄZKU Z BUDOWĄ GMACHU POCZTOWEGO w Jaśle bawiła u nas komisja z ramienia dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie celem ustalenia wartości i przydatności parcel oferowanych pod budowę urzędu pocztowego.

KRADZIEŻE I ROZBOJE. W ostatnich czasach dokonali nieuchwytni dotąd sprawcy całego szeregu kradzieży i włamań na terenie Jasła i to na szkodę M. Kamina, Dr. A. Menassego, nacz. Sądu gr Zembatego. Złodzieje operowali w biały dzień, a łupem ich padła drogocenna biżuterja oraz większe sumy pieniężne. Również w pow. jasielskim zanotowano ostatnio szereg rozbojów.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO MIASTA JASŁA odbył się staraniem Komitetu PW. i FW pod protektoratem Starosty pow. Marossanyego. I. miejsce w singlu zdobył Mikler ze Sanoka, zaś I miejsce w singlu pań zdobyła Berkowiczówna KKT Kraków. Organizacja zawodów wzorowa spoczywała w rękach energicznego p. Garbacika.

SINAJA PTICA „NIEBIESKI PTAK“ znany rosyjski teatr o wysoko - artystycznych walorach wystawia w sali „Sokoła“ w Jaśle szereg znakomitych sztuk m. in. „Dybuka“ Anskiego i „Joszke Muzykant“ Kierownik artyst. Włodzimierz Szubinow.

KRONIKA MIELECKA

Z inicjatywy tut. gniazda „Akiby“ odbył się w Pieszanach obok Mielca, „obóz skautowy“ który trwał od 22 sierpnia do 27 sierpnia br. W obozie brali udział członkowie gniazd galilu tarnowskiego. Obozem z ramienia S. N. kierowali: N. Drenger i S. Fromowicz. Praca kulturalna, była bardzo umiejętnie prowadzona. Szła ona w kierunku pogłębienia wiedzy judaistycznej oraz gruntownego poznania założeń ideologicznych „Akiby“ na tle obecnej sytuacji w sjonizmie i Żydostwie. „Obóz skautowy“ był prawdziwą atrakcją dla społeczeństwa żydowskiego naszego miasta i odznaczył się wysokim poziomem pracy kulturalnej, organizacyjnej oraz spautowej.

D. B

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ENERGICZNA, początkująca panienka do biura w składzie węgla, potrzebna od zaraz. Zgłosz. z podaniem warunków N. Dziennik pod „L. H." 3247g

POTRZEBNA pomocnica do Zarządu Hotelu Warszawskiego z dobremi świadectwami i językiem niemieckim. Wiadomość między 10—12. 3257kr

MUNDANTKI rutynowanej, poszukuje adwokat Dr. Leon Geldwerth — Kraków, ulica św. Marka 23. 5223kr

Posad poszukują

MAGISTER PRAW, 2½ lat aplikacji sądowej i adwokackiej, poszukuje od października koncypientury, miejscowość obojętna. Wiadomość pod — „KONCYPIENT" Administracja „Nowego Dziennika". 3253g

Lokale

NAROŻNY lokal (3 ubikacje lub oddzielnie) na skład z biurem, lekki przemysł, dobry punkt dla drogerji, handlu żelaza, bufetu i tp. do wynajęcia. Telefon 119-65. 3254g

TRZECHPOKOJOWE i dwupokojowe mieszkanie pełnokomfortowe Kołłątaja 2, do wynajęcia. 3256g

BUDYNEK fabryczny murowany, przy tramwaju, woda, siła i światło elektryczne do wynajęcia. Maurycy Lubliner, Kraków, Barska 63. 5174kr

POKÓJ, duży, frontowy, elegancki, z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Śródmieście". 3331g

LOKALE przemysłowe, gaz, elektryka, — wodociąg, korzystnie do wynajęcia. Szlak Nr. 51. 5132kr

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie. Kursy Feinberga celują w nauczaniu: księgowości, korespondencji, KALIGRAFJI, stenografji MASZYNOPISMA niemieckiego i t. d. 5158kr

WPISY NA KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE GRY. SZPANA ul. Sarego Nr. 12 codziennie. —

Ukazał się nowy zeszyt (3/4 1935) po konfiskacie

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Zygmunta Ellenberga i zawiera następującą treść (104 stron).

A. TARTAKOWER: Pauperyzacja Żydów polskich.
H. RUNDSTEIN: „More Nebuchim" Majmonidesa (w 800-ną rocznicę urodzin).
J. FELDHORN: Stefan Zweig jako liryk.
M. LINDER: Emigracja Żydów z Polski w okresie kryzysu (1929—1933).
E. POZNAŃSKI: Refleksje na temat Uniwersytetu Hebrajskiego (w 10-lecie otwarcia).
F. FRIEDMAN: Pokłosie historjografji żydowskiej lat ostatnich w Polsce.
M. BRANDSTAETTER: Bibljoteka Schockena.
J. SCHALL: Niecodzienna książka.
J. FEDLHORN: Przewodnik po żydowskim Krakowie.

Warunki prenumeraty: kwartalnie zł. 8.—. Cena tego zeszytu jak pojedynczego zł. 3.—. Przesyłki pieniężne na konto PKO. Nr. 24768 Menora, Spółka wydawnicza, Warszawa.
Adres Administracji: WARSZAWA, Rymarska 8
Adres Redakcji: ŁÓDŹ Narutowicza 96.

„HAOLE"

Broszura informacyjna Krajowego Biura Palestyńskiego dla emigrantów i turystów do Palestyny ukaże się w najbliższych dniach. „Haole" informuje miarodajnie i szczegółowo o kategorjach emigracyjnych i możliwościach uzyskania certyfikatu, o warunkach uzyskania paszportu emigracyjnego, o tem, co wolno i co należy zabrać ze sobą do Palestyny, o wysokości kosztów podróży, o transporcie bagażu i ubezpieczeniu, o podróży koleją i na okręcie, o lądowaniu w Palestynie.

Informacje drukowane są w języku hebrajskim i polskim. Nakład 3.000 egzemplarzy.

Ogłoszenia firm, towarzystw i biur spedycyjnych przyjmuje do dnia 5 września włącznie referat wydawnictw Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie, ul. Dietla 107. 4325

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót posadzkarskich, okładzinowych itp. dla Sanatorjum w Istebnej z terminem wnoszenia ofert do dnia 2 października 1935 r. godzina 11-ta.

Bliższe szczegóły w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" oraz na tablicy urzędowej Wydziału Kom. Budowlanego.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74. 3237g

NAJKORZYSTNIEJSZY abonament! bo największą ilość nowości posiada tylko — „ALFA" WYPOŻYCZALNIA Jagiellońska 8. 4889kr

WAŻNE DLA PAŃ! Salon Mód „Maryla" przerabia kapelusze według najnowszych żurnali po 1.70. Nowe od zł. 5.—. Uwaga na adres! Kraków — AUGUSTJAŃSKA 3 (róg Dietla).

PAN Józef Baum ma list z Zakopanego na poste - restante, Kraków. 5288kr

BĄDŹ PANI pewną, że najlepszą figurę osiągnie Pani w WIEDEŃSKIM SALONIE GORSETÓW Bobker, Kraków, Jasna 8. — 4993kr

„Bibljoteka UNIWERSALNA to wypożyczalnia IDEAL NA". Gołębia 2 i Karmelicka 30. 5082kr

Sprzedaż

KRAWATY stare — przetarte przerabia na nowe WYTWÓRNIA KRAWATÓW „EROS", Kraków, — Rynek Gł. 9. (Pasaż Bielaka). 5124kr

WŁOSY, części do peruk oraz wszelkie przybory sprzedaje najtaniej Wytwórnia Peruk, Kraków, — Przemyska 8/8. 5055kr

FARBY, LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej poleca: „FARBOBLASK" Kraków — Podgórze, Kalwaryjska 29, tel. 149-79. 5122kr

NOWOOTWARTY skład obuwia „SFINKS" Kraków, Rynek Główny 13 poleca po cenach reklamowych obuwie męskie, damskie i dziecinne we wielkim wyborze. 3236g

MACHSORIM (również tłumaczone po polsku i niemiecku) TAŁESY w wielkim wyborze NAJTANIEJ Księgarnia UEBERSFELD Krakowska 25. 3273

ELEGANCKI KAPELUSZ tylko u Leckowej, Dietla 105 parter. — Przeróbki zł. 2.

OBUWIE modne i trwałe najtaniej w nowootwartym magazynie Grodzka 43 w sieni. 3360g

Zdrojowiska

ZAKOPANE, znany komfortowy pensjonat „JURAND" Chałubińskiego, obniżył znacznie ceny na wrzesień. Pokój z pełnem utrzymaniem 5 zł. dziennie. Kuchnia wykwintna rytualna, duży, śliczny ogród i las. — Zarząd. 4018kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.